CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 259

Rok IX — P OZ

CENA 15 GROSZY

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, środa 19 września 1934 r.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

O dalsze trzy deklaracje

Narazie mamy dwie. Jedna określa w sposób jasny i zdecydowany stanowisko Polski w sprawie traktatu mniejszościowego, drugą złożył wczoraj przedstawiciel Polski w związku z przyjęciem Sowietów do Ligi Narodów.

Stosunek nasz do pierwszej deklaracji sformułowaliśmy już w słowach wyraźnych i całkowicie pozytywnych. Dzisiaj możemy wyrazić nasze zadowolenie spowodu oświadczenia, złożonego przez Polskę w sprawie Z. S. R. R.

Niejednokrotnie wyrażaliśmy na tem miejscu żal spowodu pewnych objawów zahamowania dobrych sąsiedzkich stosunków z naszym sąsiadem wschodnim. Zagranica wiele mówiła w ostatnich czasach wprost o załamaniu się linji zbliżenia polsko - rosyjskiego, wytyczonej w okresie zawierania paktu o nieagresji.

Wczorajsza deklaracja min. Becka powinna położyć kres tym pogłoskom i wątpliwościom i dlatego uważamy tę deklarację za potrzebny i rozumny krok polityczny.

Z drugiej strony musimy podkreślić z naciskiem, że obie wymienione deklaracje nie wyczerpują zagadnienia. Poza sprawą traktatu mniejszościowego i stosunku do Rosji, zasadnicza koncepcja polskiej polityki zagranicznej jest w dalszym ciągu niejasna.

W szczególności domagają się wyjaśnienia trzy kapitalne zagadnienia:

1) Stosunki między Polską a Francją. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że fatalny proces oddalania się i oziębiania wzajemnych stosunków trwa w dalszym ciągu. Jest sprawą interesu dziejowego dla obu stron najwyższej wagi, by proces ten został jaknajrychlej wstrzymany.

2) Stosunki polsko - niemieckie. Tutaj niezbędne jest jasne ustalenie granicy, która powinna dzielić pełną pokojowych dążeń rzeczywistość od dziedziny plotek, domysłów i przypuszczeń na temat „krystalizującego się frontu polsko - niemieckiego".

3) Polska a Mała Ententa. Odcinek ten, zaniedbany w ostatnich czasach, ma doniołe znaczenie zarówno dla zasadniczej konstrukcji polskiej polityki zagranicznej, jak i dla aktualnego dziś zagadnienia traktatów mniejszościowych.

Byłoby rzeczą ubolewania godną, gdyby w wymienionych trzech zasadniczych sprawach najbliższy czas nie przyniósł decydujących wyjaśnień ze strony miarodajnych czynników polskiej polityki zagranicznej.

S. S.

Procesy ludowców

W Sądzie Apelacyjnym w Lublinie znajdzie się wkrótce nowa serja procesów, będących odgłosem wystąpień ludowców w czasie ubiegłych wyborów samorządowych. Na dzień 24 b. m. wyznaczono rozprawę apelacyjną przeciwko uczestnikom krwawego starcia z organami P. P. w Pjawsku Wielkim. Na ławie oskarżonych zasiądzie 11 osób, którym sąd pierwszej instancji wymierzył kary od 2 do 5 lat więzienia.

Przed Ligą i światem

„Sowdepja" — Lenina, czy ZSRR — Stalina?

PARYŻ, 18.9. (PAT). Agencja Havasa podaje następujące streszczenie głosów prasy i nastrojów w związku z wczorajszą debatą, dotyczącą wstąpienia Sowietów do Ligi.

Ze względów zasadniczych niektóre dzienniki zachowawcze przyjęły gorąco przemówienie Motty, lecz argumenty, których użył Barthou niemniejszą zachowują wartość w oczach tych, według których kwestje zasadnicze winny ustąpić kroku koniecznościom politycznym i idei wzmocnienia pokoju. Przemówienie Motty uczyniło głębokie wrażenie na większości jego kolegów i było też gorąco oklaskiwane.

Głosy prasy francuskiej, omawiające to przemówienie, brzmią, jak następuje:

„Figaro" oświadcza, że zadanie Barthou po przemówieniu Motty było szczególnie trudne. Napróżno starano się odeprzeć argumenty Motty, z drugiej strony jednak przemówienie Barthou pozwoliło przypomnieć większości delegatów, że już wystosowali zaproszenie do Moskwy.

„Echo de Paris" pisze: Barthou wystąpieniem swem nie zadowolił nas. Być może jednak obawiał się on wnieść w sanktuarjum genewskie przemówienie zbyt realistyczne i zbyt zbliżone do starej dyplomacji. Jednakże jest to właśnie ta stara dyplomacja, którą się uprawia obecnie i która — jak należy to stwierdzić — odnosi tryumfy w Genewie.

„Oeuvre" oświadcza, że wczorajsza rozprawa była sposobnością dla opozycji przeciwstawieni opinjom politycznym opinji sumienia. Nie można jednak powstrzymać się od potraktowania wczorajszej debaty, jako nieco śmiesznej, skoro już od r. 1927 Sowiety zasiadają w tym samym lokalu wraz z tymi samymi kolegami, którzy w dniu wczorajszym ubrali się w togi sędziowskie. Po przemówieniu Motty Barthou postawił zagadnienie na płaszczyźnie czysto politycznej, występując w imieniu pokoju i jego realizacji. Jego przemówienie operowało argumentami subtelnemi i nie do odparcia.

„Petit Parisien" podnosi, iż obraz, który narysował Motta, był zupełnie prawdziwy, lecz odnosił się on bardziej do „Sowdepji Lenina", walczącej i międzynarodowej, niż do Z. S. R. R. Stalina, racjonalistycznej i uprzemysłowionej. Barthou przedstawił z całą swą głęboką wiedzą polityczną i patetyczną żywością cały szereg ujemnych konsekwencyj, któreby wynikały z odrzucenia prośby Sowietów. „Petit Parisien" pisze dalej, iż wczorajsza dyskusja w Genewie była również spokojna i godna, co wpłynęło na zachowanie nienaruszonego prestige'u Ligi Narodów z jednej strony i republiki sowieckiej z drugiej strony.

Francja

Żąda ostatecznej odpowiedzi

w sprawie paktu wschodniego

PARYŻ, 18.9 (PAT). „Le Petit Parisien" donosi z Genewy, iż osiągnięto porozumienie z min. Beckiem co do tego, że sprawa traktatów mniejszościowych zostanie poruszona w najbliższej przyszłości na Radzie Ligi.

Pozatem dziennik donosi, że z początkiem sesji minister Barthou odbył rozmowę z min. Beckiem, w czasie której poruszono sprawę paktu wschodniego. W tym momencie delegat polski nie był ani zupełnie przeciwny, ani też zupełnie przychylnie usposobiony do tego projektu. Wobec tego minister Barthou zwrócił się do min. Becka o ustalenie swych zamiarów na piśmie, dotychczas jednak — podkreśla dziennik — Polska w dalszym ciągu zachowuje w tej kwestji dziwne milczenie.

Masowe represje wobec strajkujących w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. 18.9 (PAT). Oddziały Gwardji Narodowej przystąpiły do masowych aresztowań robotników czuwających przed fabrykami w stanie Georgia. W Atlanta rozpoczęto budowę obozu izolacyjnego, w którym będą osadzeni wszyscy aresztowani w związku ze strajkiem.

NOWY JORK, 18.9 (PAT). Sen. Bone, członek komisji senackiej do spraw przemysłu wojennego, oświadczył, iż komisja zajmuje się obecnie sprawą pochodzenia używanego przez policję przeciwko strajkującym robotnikom gazu łzawiącego.

W południowych stanach szereg przędzalni wznowił pracę pod ochroną policji i Gwardji Narodowej, natomiast ruch strajkowy w Nowej Anglji wzrasta. Tak np. w stanie Maine liczba strajkujących wzrosła o 1500 osób. Szereg przędzalni musiano tam zamknąć. Zastępca przewodniczącego Międzynarodowego Związku Zawodowego Krawców Damskich wydał rozkaz przystąpienia do strajku 5 tysiącom robotników przemysłu odzieżowego.

Niemcy odlecieli

Wczoraj wieczorem w salonach Prezydjum Rady Ministrów odbył się raut w związku z zakończeniem Challenge'u 1934 roku. W czasie rautu PAT wyświetlił film obrazujący zakończenie Challenge'u.

Dziś o godz. 9 zrana wystartowała z lotniska mokotowskiego w drodze powrotnej do Berlina challenge'owa ekipa niemiecka w liczbie 9 samolotów, łącznie z samolotem „Klemm" Morzika, który przybył poza konkursem na zakończenie Challenge'u. Odjeżdżających żegnali przedstawiciele władz lotniczych, Aeroklubu R. P. oraz zawodnicy polscy z kpt. Bajanem i Płonczyńskim na czele.

Goście niemieccy wyrazili kierownictwu Challenge'u uznanie dla wzorowej organizacji zawodów, podkreślając gościnność i życzliwość przyjęcia, jakiego doznali w Polsce.

14 zabitych, 15 rannych

LONDYN, 18.9 (PAT). Według doniesień z Mukdenu na linji kolejowej Mukden — Kirin 150 bandytów napadło na pociąg, złożony z jednego wagonu osobowego i 15 towarowych.

Po trzygodzinnej walce bandyci musieli cofnąć się. 14 osób zostało zabitych, w tej liczbie 3 policjantów japońskich i 5 pasażerów. Rany odniosło 15 osób, w tem 5 Japończyków. Bandyci pozostawili również wielu zabitych.

Zawody o puhar im. Gordon Bennetta

odbędą się w dn. 23 września w Warszawie

Ledwo przebrzmiały radosne echa naszego zwycięstwa w Międzynarodowym Challenge'u 1934 r., a już czeka nas w przyszłą niedzielę nowa fala emocji na otwarciu Międzynarodowych Zawodów balonów wolnych o puhar im. Gordon Bennetta.

Jesteśmy więc znów organizatorami również i tej imprezy lotniczej, dzięki zeszłorocznemu zwycięstwu, odniesionemu w Ameryce przez kpt. Hynka i por. Burzyńskiego, pilotujących balon „Kościuszko", wykonany całkowicie w Wojskowych Warsztatach Balonowych w Jabłonnie.

W zawodach o puhar Gordon Bennetta biorą udział balony kuliste, przeważnie o pojemności 2.200 m. sześc., a więc olbrzymie. Balony takie lecą z wiatrem i zadaniem załogi jest tak umiejętnie i stopniowe usuwanie balastu z gondoli, żeby jaknajdłużej utrzymać się w powietrzu i dolecieć możliwie najdalej.

Trzykrotnie już Polska uczestniczyła w tych zawodach, mających wieloletnie tradycje, gdyż początek ich sięga r. 1906. W okresie wojny uległy one przerwie, lecz zostały potem wznowione, gdyż praktyka wykazała, że uprawianie sportu baloniarskiego, stanowi świetną szkołę dla wszelkiego rodzaju pilotów, zaznajamiając ich z prądami powietrznemi, z atmosferą i jej właściwościami, meteorologją i robieniem map z lotu ptaka.

W czasie wojny rola balonów, oraz sterowców, t. j. balonów zaopatrzonych w motory i stery, jak Zeppeliny, była ogromna. Oddawały one olbrzymie usługi jako punkty obserwacyjne, regulujące akcję artylerji, dostarczające planów fortyfikacyj, a Zeppeliny używane były nawet w charakterze miotaczy bomb.

Po raz pierwszy stanęliśmy do konkurencji w r. 1932. Zawody odbywały się wówczas w Szwajcarji, w Bazylei. Zajęliśmy wówczas czwarte miejsce na balonie „Polonia". Zeszłoroczne zwycięstwo „Kościuszki" w Chicago, wysunęło polskich pilotów balonowych oraz polski sprzęt na czoło najpoważniejszych konkurentów. Świadczy o tem ilość zgłoszeń na tegoroczne zawody. Do walki o puhar Gordon Bennetta staje obecnie 8 państw z 18 balonami.

Belgja przysłała 2 balony „Belgica" i „Bruxelle 1933". Czechosłowacja 1 balon „Mobiloil". Francja 3 balony „Lorraine", „Toruń", który został wykonany w Polsce na zamówienie, oraz trzeci, którego nazwa nie jest jeszcze znana Aeroklubowi R. P. Włochy wystąpiły z 1 balonem „Dux", Niemcy—3 balony „Deutschland", „Stadt Essen" i „Wilhelm von Obel", Stany Zjednoczones 3 balony „U. S. — Navy", „U. S. Army" i „Buffalo Courrier Express". Szwajcarja 2 balony „Zurich" również wykonany na zamówienie w Jabłonnie, oraz „Basel".

Polska staje do zawodów z 3 balonami „Kościuszką", pilotowanym przez kpt. Hynka i W. Pomaskiego, „Polonią" z załogą A. Janusz i Ign. Wawrzczak, oraz „Warszawa" z por. J. Burzyńskim i J. Zakrzewskim.

„Dawid z siwą brodą"

Cyniczne wykręty żydowskich trucicieli

Sprawa trucicieli, Halperna i Rabiego, handlarzy heroiną, kończy się już w dniu dzisiejszym. Tak szybkie zakończenie sprawy jest dla wszystkich niespodzianką, gdyż powszechnie przypuszczano, że rozprawa potrwa parę dni. Na krótki przebieg wpłynęły zwięzłe i krótkie zeznania świadków.

Podczas pokazywania dowodów rzeczowych, przemawiających za winą Halperna, m. in. wyroku sądu w Kairze, na mocy którego Halpern miał być skazany na 5 lat więzienia za sprzedaż narkotyków, obrońca oskarżonego zakwestjonował wyrok, dowodząc, że tłumaczenie z egipskiego jest nieścisłe i wyrok opiewa nie na Halperna, lecz na osobnika nazwiskiem Heldon. W sprawie tej zawezwano biegłego ambasady tureckiej, który wyjaśnił, iż rzeczywiście wyrokiem tym skazany został Heldon, a nie Halpern. Wobec takiego wyjaśnienia sąd postanowił wyłączyć dokument ze sprawy.

Świadek Matusiak, który siedział razem z Halpernem w więzieniu, daje garść ciekawych szczegółów, rzucających światło na sylwetkę i psychikę handlarza narkotyków. Matusiak opowiada, że Halpern namawiał go do objęcia stanowiska agenta sprzedaży heroiny, obiecując ogromne zyski. Żalił się także na prokuratora Firstenberga, mówiąc, że prokurator specjalnie go prześladuje i czuje jakąś ansę, prawdopodobnie za to, że jest przechrztą. Halpern namawiał Matusiaka do zorganizowania napadu na prokuratora i oblania go kwasem. Obiecywał za to znaczną kwotę pieniędzy.

Następnie przed sądem przewinęło się jeszcze kilku świadków, lecz zacięta walka pomiędzy prokuratorem a obroną wywiązała się podczas zeznań świadka odwodowego, Brykiera, mieszkańca Piotrkowa. Brykier bowiem zeznał, że był obecny przy rozmowie Rozenberga z Halpernem, gdy pierwszy prosił oskarżonego o przechowanie jakiejś paczki. Jak wiadomo, Halpern, który twierdzi, że jest niewinny, tłumaczy się, że nie wiedział, co zawiera skrytka Nr. 930 w Banku Handlowym. Przechowywał w niej bowiem paczkę, otrzymaną od Rozenberga. Policja nie odszukała osobnika o takiem nazwisku i tłumaczenie Halperna zostało poważnie podważone i poddane w wątpliwość. Dlatego to około zeznań Brykiera toczy się tak zażarta walka.

Ciekawa jest historja, w jaki sposób odnaleziono Brykiera. Halpern bowiem nie znał jego nazwiska i powiedział tylko tyle, że w rozmowie z Rozenbergiem uczestniczył mieszkaniec Piotrkowa, handlarz mebli, imieniem Dawid, który posiadał siwą brodę. Już przed samą rozprawą syn Halperna, Abraham, wyjechał specjalnie do Piotrkowa dla odszukania owego osobnika. Po długich staraniach przez rabina odnalazł Brykiera, w ten sposób, że rabin ogłosił, aby wszyscy mieszkańcy z imieniem Dawid, posiadający siwe brody, przybyli do niego.

Na bezsporną winę Halperna wskazuje inny świadek, dyrektor Banku Handlowego, p. Wyrzykowski. Dyrektor bowiem zeznaje, że kilkakrotnie widział Halperna, jak osobiście otwierał skrytkę Nr. 930 w Banku Handlowym i jak tam coś manipulował. Rozpakowywał również paczki, musiał więc wiedzieć, że w skrytce znajduje się heroina.

Po zbadaniu świadków zabrał głos Firstenberg, a następnie przyszli do głosu obrońcy, prosząc o wyrok uwalniający.

KALKUTA, 17.9. W sposób zastraszający szerzy się tutaj cholera. W ostatnim tygodniu było 14.611 wypadków, w tej liczbie więcej niż połowa zakończyła się śmiercią.

P. Idzikowski

jeszcze nie rezygnuje...

Dowiadujemy się, że b. członek klubu Bloku Bezpartyjnego, poseł Idzikowski, nie daje za wygraną i zamierza podjąć starania o ponowne rozpatrzenie jego sprawy, tym razem przez sąd marszałkowski. Pos. Idzikowski zgłosił się do sekretarjatu marszałka Sejmu i prosił o udzielenie mu audjencji u marsz. Świtalskiego. Jak wynika z tego, mimo oczywistego potępienia działalności pos. Idzikowskiego w charakterze przedstawiciela rzemieślników, nie zamierza on widocznie zrezygnować z mandatu poselskiego i prawdopodobnie od nowej sesji sejmowej będzie posłem „dzikim".

Z Berezy Kartuskiej... do szpitala

Pierwszy zwolniony z „miejsca odosobnienia"

Z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej głuche tylko wieści dochodziły do wiadomości społeczeństwa. Toteż duże wrażenie wywarł fakt zwolnienia jednego z najwcześniej „odosobnionych", p. Józefa Przybyszewskiego, sekretarza Str. Narod. w Łomży.

P. Przybyszewski, który w czasie pobytu w Berezie Kartuskiej ciężko zachorował na zapalenie płuc, zwolniony został przedterminowo, po odbyciu przeszło dwumiesięcznego okresu odosobnienia.

Wprost z Berezy przewieziono p. Przybyszewskiego do szpitala w Kobryniu, o czem policja zawiadomiła najbliższą rodzinę.

O losach pozostałych w miejscu odosobnienia członków O.N.R. i Stron. Narodowego niema dotychczas żadnych wiadomości.

Krwawe starcie O.N.R.-u z socjalistami

przed sądem

Władze sądowo - śledcze kończą śledztwo w głośnej sprawie krwawych starć, jakie miały miejsce wiosną r. b. pomiędzy członkami rozwiązanego Obozu Narodowo Radykalnego, a młodzieżą socjalistyczną. W związku z strzelaniną przy ulicy Wolskiej, w czasie której odniosło rany 6 osób, postawiono w stan oskarżenia 32 uczestników zajść z K. Dalcewiczem na czele. Większość oskarżonych znajduje się pod nadzorem policji do rozprawy sądowej. Sześciu uczestników tych zajść zamknięto tymczasem w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Proces o strzelaninę na ulicy Wolskiej znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w początkach grudnia r. b.

Doniosłe wydarzenie w Lidze

Rosja Sowiecka wchodzi na nową drogę

„Stosunki dobrego i lojalnego współżycia"

GENEWA, 18. 9. Wczoraj dokonano wyboru nowych członków Rady Ligi. Wybrano Turcję, Hiszpanję i Chili. Jednocześnie załatwiono wszystkie sprawy związane ze stroną formalną przyjęcia Sowietów do Ligi.

W szóstej komisji politycznej odbyła się debata w sprawie przyjęcia Sowietów. Za wnioskiem przemawiał delegat francuski, min. Barthou, przeciw — delegat szwajcarski, Motta.

Objekcje wysuwane przez Mottę, który zdeklarował się jako zwolennik uniwersalnego charakteru Ligi i przyjaciel narodu rosyjskiego, streszczały się głównie w tem, że Motta uważa, iż nie można uznać rządu sowieckiego, którego istnienie i działanie opiera się na zasadach niezgodnych z duchem Ligi. Tembardziej, że partja rządząca w Rosji i Trzecia Międzynarodówka pozostają ze sobą w ścisłym kontakcie i dążą solidarnie do wywołania rewolucji światowej. Ponadto Motta zaznaczył, że Rosja Sowiecka nie wykonała tych wszystkich zobowiązań, jakie już uprzednio nakładała na nią Liga. Naprzykład zaanektowała Druzję, której niepodległość uznała Liga.

Przemówienie Barthou było właściwie polemiką z tezami delegata Szwajcarji. Barthou podkreślił, że Rosja Sowiecka wchodzi na nową drogę i Liga powinna tę zmianę kierunku działania Sowietów poprzeć, a nie przeciwstawiać się jej.

Francja sama mogłaby również wysuwać pewne pretensje, np. w sprawie długów, ale uważa, że te sprawy nie mogą powstrzymać jej od działania na rzecz wzmocnienia Ligi. Witając Z. S. R. R. w Lidze, należy pamiętać, że nie prowadzi się i nie przyjmuje apoteozy jakiejkolwiek doktryny, ale buduje realne dzieło pokoju.

Krótkie oświadczenia złożyli: delegat Wielkiej Brytanji, Eden i delegat Włoch, Aloisi oraz min. Beck i Benesz.

Min. Beck oświadczył; że rząd polski i rząd sowiecki nawiązały w kontakcię bezpośrednim stosunki dobrego i lojalnego współżycia. Oba państwa wyrzekły się agresji. Rząd polski, przywiązując wielką wagę do rozwoju i powagi Ligi Narodów, musi zająć stanowisko przychylne w stosunku do sprawy przyjęcia Sowietów do Ligi, ponieważ z tem wiąże się przyjęcie przez Sowiety trudu budowy pokoju i konsolidacja współpracy międzynarodowej.

Uchwała o przyjęciu Z. S. R. R. do Ligi zapadła 38-ma głosami przeciw 3. (Holandja, Szwajcarja, Portugalja), przy 7 wstrzymujących się od głosu.

Nie sukces Sowietów — lecz Francji

BERLIN 18.9. — Niemcy, którzy dotąd starali się forsować tezę, że przyjęcie Sowietów do Ligi spowoduje nietylko ich czynny udział w polityce europejskiej, ale i zbliżenie z Niemcami, obecnie, kiedy przyjęcie Sowietów jest już faktem dokonanym, dają wyraz swemu niezadowoleniu. Przypominają oni, że Sowiety najbardziej ostro i szyderczo krytykowały Ligę, a obecnie dopuszcza się je do grona członków, a nawet wprowadza na stałego członka Rady Ligi. Jest to sukces — jak piszą Niemcy — nietyle Sowietów, ile sukces Francji, której udało się uratować Ligę, od wycofania się Niemiec coraz bardziej tracącą na znaczeniu. Jednakże Niemcy uważają, że ta próba ratunku, to mimo wszystko „pierwszorzędna komedja" i nic więcej.

Trzecia Rzesza uratowała Europę od przewrotu komunistycznego. Dziś wielkie mocarstwa Europy stają frontem przeciwko Niemcom, a godzą się i podają rękę zaprzysięgłemu wrogowi—komunizmowi. Francja, być może, nie zdaje sobie należycie sprawy, że grając sowiecką kartą, można nietylko wygrać.

W kołach niemieckich duże niezadowolenie budzi wiadomość, że przewodniczącym następnego zgromadzenia Ligi w roku przyszłym, od stycznia do maja, może zostać Litwinow. Niemcy obawiają, się, że w tym czasie, kiedy decydować się będą ważne dla nich zagadnienia, jak sprawa Saary, polityczne kierownictwo Ligi będzie spoczywało nie w rękach im życzliwych. Litwinow, jak piszą Niemcy, korzystając ze swej pozycji, prawdopodobnie nie zaniedba okazji, aby oddziaływać nietylko na Europę, ale i na konflikty Dalekiego Wschodu.

Przewrót w zasadach

PARYŻ 18.9. — Znaczna część prasy francuskiej bynajmniej nie przyjmuje z entuzjazmem wiadomości, nadchodzących z Genewy o przyjęciu Sowietów. Nawet „Le Journal" stwierdza, że zaszedł przewrót w zasadach, któremi dotychczas kierowała się Liga. Do rodziny narodów, zgrupowanych w Lidze wchodzi państwo, którego ustrój jest zaprzeczeniem liberalizmu i swobód obywatelskich.

Według „Action Francaise", Sowiety szukają oparcia o Francję, gdy Niemcy odwróciły się od nich. Co będzie jednak — zadaje pytanie dziennik — gdy Hitler zmieni swą orjentację i wyciągnie pojednawczo rękę do Sowietów?

Niektóre dzienniki piszą, że Litwinow jest bolszewikiem z gatunku oportunistów i przyjął wszelkie zobowiązania niebardzo obawiając się o to, jak będzie wyglądało ich wykonanie. Tymczasem agendy jemu pośrednio chociażby podległe w dalszym ciągu prowadzą propagandę wywrotową, dążąc do podkopania podwalin życia narodowego Francji.

Obawy Finlandji

HELSINKI 18.9. — Prasa fińska zapytuje, co ma oznaczać zastrzeżenie Sowietów, wyłączające jurysdykcję Ligi w sprawach spornych. Prasa fińska uważa, że Finlandja, która ma sprawy sporne z Sowietami z racji niewykonywania przez nich traktatu dorpackiego, powinna zawczasu myśleć o zabezpieczeniu swoich interesów.

Bez entuzjazmu

MOSKWA 18.9. — Prasa sowiecka dopiero wczoraj podała wiadomości o zaproszeniu ZSRR do Ligi i pozytywnej odpowiedzi rządu sowieckiego. Prasa sowiecka zaznacza, że jest to doniosłe wydarzenie, ale jej ton i nastrój dalekie są od entuzjazmu. Pisma moskiewskie stwierdzają, że Sowiety, stanowiąc potęgę gospodarczą i polityczną, mogą stać się czynne przy współdziałaniu w dziele pokoju. „Za industralizacju" uważa za śmieszne twierdzenie, jakoby Sowiety szukały poparcia w Genewie. „Prawda" pisze, że Sowiety wśród mas ludowych są niesłychanie popularne na Zachodzie.

Korzyść dla Sowietów

TOKJO 18.9. (PAT.). Prasa japońska poświęca dość dużo miejsca wstąpieniu ZSRR do Ligi Narodów.

„Mijako", organ japońskich kół wojskowych, pisze, że Sowiety zyskają na tem więcej, niż Liga a dla Japonji przyjęcie Sowietów do Ligi jest bez znaczenia, gdyż nie można spodziewać się, ażeby Liga po wejściu Sowietów zaangażowała się w jakikolwiek sposów w sprawy polityki wschodnio azjatyckiej.

Porażka Chin

PARYŻ, 18.9 (PAT). — St. Brice sądzi w „Le Journal", że wybór Turcji do rady Ligi Narodów należy tłumaczyć jako sukces, odniesiony przez Sowiety. Turcja bowiem jest z Moskwą w bliższych stosunkach i wstąpiła nawet do Ligi Narodów, dla utorowania drogi Sowietom.

Chiny, które miały poważne powody liczyć, że zostanie im przyznane prawo ponownego wyboru, gdyż popierały je Anglja i sekretarjat Ligi, odniosły porażkę, tembardziej przykrą, że w kilka chwil później przyznano Hiszpanji prawo do ponownego wyboru. St. Brice sądzi, że ten sukces Hiszpanji należy także łączyć z wpływami, jakie Sowiety wywierają w Lidze jeszcze przed swem oficjalnem wstąpieniem. Pierwszy delegat hiszpański de Madariaga lansował bowiem oddawna kandydaturę Sowietów do Ligi i jako przewodniczący komisji politycznej starał się raczej o usuwanie, niż o istotne rozważanie warunków tej kandydatury.

Matki chrześcijanki

Przeciw żydowskiemu „wychowaniu"

W dniach 14 i 15 b. m. odbył się we Lwowie jubileuszowy zjazd Stowarzyszenia Matek Chrześcijańskich. Zebranie zaszczycili swą obecnością J. E. ks. biskup Baziak, ks. prałat Chwirut oraz liczni przedstawiciele organizacyj katolickich.

Na zakończenie zjazdu uchwalono szereg rezolucyj m. inn.: 1. Matki chrześcijańskie zebrane z całej Polski we Lwowie w dn. 14 i 15 września 1934 r. jednogłośnie z radością przyjmują ostatnie wskazania naszych arcypasterzy i zdecydowanie domagają się i żądają:

1. aby w naszych szkołach nie mieszano dzieci żydowskich z katolickiemi dziećmi.

2. Aby nauczania i wychowania naszych dzieci nie oddawano żadną miarą w ręce nauczycieli innowierców, których nic nie łączy z naszą Ewangelją.

Matki chrześcijańskie, wiedząc, że religja jest najważniejszym czynnikiem w wychowaniu, zwracają się z gorącą prośbą do wszystkich matek:

1. aby wbrew wszelkim uprzedzeniom, zrzeszały się na swoich terenach około swych pasterzy i tworzyły Koła Bractwa Matek Chrześcijańskich.

2. aby kilkakroć w roku lub w każdym miesiącu urządzały dla Matek nabożeństwo, z którego czerpały Boże Błogosławieństwo na znojne obowiązki matki.

3. aby dążyły wszelkiemi siłami do urządzania zebrań, na których mogłyby dzielić się wzajemnie doświadczeniami na polu wychowania i odpowiedniemi pogadankami kształciły się na dobre matki chrześcijańskie.

Zza kordonu sowieckiego

Powrót do Boga?

Wobec uzasadnionych obaw, że w wielu okolicach Rosji przepaść mogą zbiory, władze sowieckie zarządziły we wszystkich okręgach rolniczych kraju t. zw. „tygodnie ratowania zbiorów". Zarządzenie to ludność zrozumiała w sensie religijnym i akcję ratowania zbiorów postanowiła poprzeć modlami i uroczystościami religijnemi. W tym wypadku władze sowieckie, mimo głoszonych i popieranych przez siebie haseł bezbożniczych, okazały niezwykłą wprost tolerancję, dochodzącą do tego, że w wielu miejscowościach błagalne procesje po polach odbywały się z wyraźną zgodą tych władz. Prasa sowiecka, nie krytykując nawet i trzymając się w rezerwie, podaje np., że w okręgu kolektywu rolnego w Jaransku w dorzeczu Wołgi miejscowe władze udzieliły oficjalnego zezwolenia na procesję po polach pod przewodnictwem kapłana. Procesja ta zmieniła się w niezwykle podniosłą uroczystość religijną, która objęła również sąsiednie wsie i kolektywy. Ta sama prasa podaje, że starsi ludzie, pamiętający czasy, gdy wolno było, otwarcie wyznawać swą wiarę, płakali ze wzruszenia, młodzi zaś przyłączali się do pochodu.

Nie stoi w związku z powyższem, wysoce jednak znamienny jest fakt, że w lipcu r. b. rozpoczęto już prace restauracyjne przy odnawianiu dwu cerkwi w Moskwie, pochodzących z XVII w. Być może robione jest to na efekt, w celu pokazania coraz liczniej w ostatnich czasach przybywającym do Moskwy wycieczkom zagranicznym, że niema w Sowietach prześladowania religijnego, być może jednak, że tkwią w tem przyczyny głębsze.

Sowiecki „Legjon zasłużonych"

Władze sowieckie poważnie debatują nad projektem, aby z osób szczególnie dla Związku Sowieckiego zasłużonych utworzyć coś w rodzaju nowej elity na wzór dawnej szlachty, wyposażonej w rozliczne przywileje, natury zarówno materjalnej jak i politycznej. Projekt ten jest podobno jedną z ulubionych idej Stalina.

Historja się powtarza. Wielka rewolucja francuska, również początkowo zniosła przywileje dawnej szlachty, Napoleon zato stworzył szlachtę nową, w większe jeszcze niż dawniejsza wyposażoną przywileje.

Przyzwoitość i dobre maniery

w wychowaniu w ZSRR

„Komsomolskaja Prawda" zamieściła ostatnio na naczelnem miejscu obszerny artykuł, w którym wzywa się młodzież sowiecką, by baczniejszą uwagę zwracała na wyrobienie dobrych manjer i przyzwoitości w stosunkach z innymi ludźmi. Autor artykułu uważa zdobycie tych cech za konieczność, bez której nic nie można będzie począć.

Wystąpienie organu młodzieży sowieckiej dowodzi, że Sowiety coraz bardziej pragną, przynajmniej zewnętrznie, warunki wychowania w Sowietach zbliżyć do stosunków europejskich krajów cywilizowanych, od których tak długo chciano się zupełnie odgrodzić.

Woda z cudownego źródła w Lourdes uzdrawia

PARYŻ, 18.6. Lekarze w Lourdes stwierdzili ostatnio oficjalnie jeszcze jedno uzdrowienie, nie dające się wytłumaczyć na podstawie nauk przyrodniczych. Wypadek dotyczy 25-letniej pany Elżbiety Frateur, córki profesora szkół średnich, dotkniętej tak ciężką chorobą kręgosłupa, że od ośmiu lat zmuszona była chodzić o kulach. Po przybyciu do Lourdes i obmyciu wodą ze źródła, chora niezwłocznie mogła chodzić o własnych siłach, przyczem śladów dawnej dolegliwości zupełnie nie dostrzeżono.

LONDYN, 17.9. „Daily Herald" pisze, że wobec powrotu Baldwina i MacDonalda do Londynu spodziewać się należy w najbliższym czasie rekonstrukcji rządu angielskiego. W łonie gabinetu odbywają się tarcia między dwiema grupami, z których jedna domaga się energicznej walki z bezrobociem drogą wielkich robót publicznych. Druga natomiast grupa uważa, że położenie gospodarcze i finansowe kraju nie pozwala na tak szeroko zakrojone roboty publiczne. Gdyby MacDonald musiał ustąpić, największe widoki zostania premjerem miałby obecny minister skarbu, Neville Chamberlain.

RZYM, 17.9. Najwyższe władze faszystowskie postanowiły, że na przyszłość zamiast zwykłego zakończenia listów, które dotąd brzmiało: „Z poważaniem" lub też „Serdeczne pozdrowienia" — trzeba będzie pisać „Niech żyje wódz". Inne zakończenia listów zostały zakazane

*

BUDAPESZT, 17.9. Pod Miskolcc samochód, wiozący 6 osób, spadł z wysokości 25 metrów. Stan pięciu osób jest beznadziejny. Ocalał jedynie kierowca, który usiłował popełnić samobójstwo.

Hitlerowcy wracają do akcji

Generalny atak na Austrję

w styczniu 1935 r.?

WIEDEŃ 18.9. — Po krwawych wypadkach 25 lipca narodowi socjaliści po odczekaniu pewnego okresu, w którym władze austrjackie zdobyły się na maksimum energji i prężności w stosunku do działań narodowych socjalistów, powrócili na dawne pozycje i rozpoczęli walkę, która prawdopodobnie będzie jeszcze bardziej zacięta.

W ubiegłym tygodniu w kilku miejscach podłożono bomby. W sobotę usunięto bomby ze stacji wiedeńskiej kolei podziemnej oraz spod t. zw. Mostu Pokoju. W Winerwaldzie odbyło się masowe zebranie hitlerowców, które musiały rozpraszać silne oddziały policji. W Styrji dochodzi do coraz nowych demonstracyj i manifestacyj hitlerowskich. Akcja narodowych socjalistów wzmaga się nieustannie. Nawet w Linzu, gdzie po próbie rewolty hitlerowskiej represje były najostrzejsze, hitleryzm skupił siły i nanowo podnosi głowę. Mimo, iż wszelkie próby akcji ze strony narodowych socjalistów tłumione są z całą bezwzględnością, wzrost ruchu narodowo - socjalistycznego jest zupełnie widoczny i sympatje dlań coraz bardziej się powiększają. Zdarzają się tu nawet znowu akty teroru.

Niemcy współdziałają czynnie, udzielając poparcia tej akcji. Prasa niemiecka wszczęła nowy atak na Austrję. Obecnie prowadzone są w Niemczech kursy instruktorów hitlerowskich, którzy pod różnymi pozorami z obcymi paszportami przedostają się, jako turyści, do Austrji i tu nawiązują kontakt z miejscowemi organizacjami, służąc im pieniędzmi, dyspozycjami i instrukcjami. W całej Austrji aparat hitlerowski odświeża się w zadziwiającem tempie. W wielu miejscowościach, mimo unieszkodliwienia czołowych działaczy, dochodzi do ostrych wystąpień hitlerowskich. Hitlerowcy wznawiają akcję na całej linji. Nie zamierzają rezygnować z teroru zarówno indywidualnego, jak i masowego. Generalny atak hitlerowski rozpocznie się z końcem stycznia r. p. bezpośrednio po zakończeniu sprawy Saary.

Akcja władz austrjackich jest szczególnie utrudniona wobec tego, że społeczeństwo austrjackie znurzone jest długą walką i pragnie spokoju oraz tem, że sympatje dla hitlerowców, mimo wszystko, stają się coraz bardziej powszechne. Jednocześnie wracają do akcji również i marksiści, szczególniej w Górnej Austrji. Ostatnio aresztowano około 400 komunistów i socjal - demokratów, którzy zostali bezpośrednio po aresztowaniu skazani w trybie przyśpieszonym.

Antykatolickie i bezbożnicze tendencje w szkołach

Wiadomości, które otrzymujemy z licznych stron o zażydzaniu szkół polskich wskazują na planową robotę. Źródła jej szukać należy niewątpliwie w tendencjach antykatolickich i bezbożniczych.

Jak nas informują, szczególniejszą inicjatywą w kierunku zażydzania szkół polskich wykazuje p. Makuch, dyrektor dep. Min. W. R. i O. P. i tak w Kolnie połączono dzieci katolickie z dziećmi żydowskiemi, aż w trzech klasach mianowano nauczycielki - żydówki wychowawczyniami. W Rajgrodzie powołano także nauczycielkę żydówkę i oddano jej wychowawstwo. W Łapach przeniesiono nauczycielkę - katoliczkę z polskiej szkoły na kresy a jej miejsce objęła żydówka. W Jedwabnem pomieszano dzieci katolickie z żydowskimi i do szkoły polskiej sprowadzono nauczycielkę - żydówkę. To samo stało się w Stawiskach, w Szczuczynie Białostockim i w Wąsewie.

Wszędzie panuje ogromne rozgoryczenie. Rodzice odbywają zebrania i wysyłają protesty.

Do Berezy

Przez Warszawę przewieziono do obozu w Berezie Kartuskiej dwóch nowych zesłańców: inż. Bohdana Filińskiego, członka ukraińskiej kooperatywy handlowej w Małopolsce Wschodniej, i drugiego działacza bankowego ukraińskiego, Sijaka.

KONKURS

Czy i jak Międzynarodowe Zawody Lotnicze

odbiły się na zainteresowaniach, zajęciach, zabawach naszych dzieci?

W związku z dużem zaciekawieniem, z jakiem spotkał się Challenge nawet wśród najmłodszego pokolenia, redakcja działu „WYCHOWANIE I SZKOLNICTWO" naszego pisma, chciałaby zgrupować materjał, umożliwiający zorjentowanie się, w jakim kierunku rozwijają się i wokół czego grupują się zainteresowania naszej młodzieży. Chodzi tu szczególnie, jaki jest stosunek do lotnictwa.

Ogłaszamy ankietę z nagrodami:

CZY I JAK MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LOTNICZE ODBIŁY SIĘ NA ZAINTERESOWANIACH, ZAJĘCIACH, ZABAWACH NASZYCH DZIECI?

Rozmiary odpowiedzi dowolne. Treścią jej mają być obserwacje jednego lub więcej dzieci w związku z Zawodami Lotniczemi Międzynarodowemi. Odpowiedzi należy pisać tylko po jednej stronie papieru, nadsyłać je w zaklejonej kopercie, dołączając wypełniony kupon.

NAGRODY:

Pierwszą nagrodę będzie stanowić znane wydawnictwo encyklopedyczne Trzaski, Everta i Michalskiego „Słownik geograficzny" w pięknej oprawie (cena księgarska 72 zł.). Pozatem przyznanych będzie 25 cennych nagród książkowych, na które złożą się książki, ofiarowane przez firmy: Trzaska, Evert i Michalski, Gebethner i Wolff, M. Arct, „Książnica - Atlas", „Rój", „Dom Książki Polskiej". Wśród wydawnictw, przeznaczonych na nagrody, znajdą się popularne tomy bibljoteki „Wiedzy" Trzaski, Everta i Michalskiego, największe sukcesy beletrystyczne Gebethnera i Wolffa, książki pod różnicze „Roju", utwory Conrada, wydane przez „Dom Książki Polskiej" oraz tomy bibljoteki pedagogicznej „Książnicy - Atlasu". Wśród nagród będzie odpowiednio uwzględniona literatura dla młodzieży: „Dom Książki Polskiej" zadeklarował ulubione powieści Gąsiorowskiego i Przyborowskiego, M. Arct — powieści egzotyczne, „Książnica - Atlas" — tomy bibljoteki „Iskier", „Rój" — książki Sieroszewskiego, Londona i Curwooda.

Konkurs I działu „Wychowanie i Szkolnictwo"

ABC

Imię i nazwisko nadsyłającego odpowiedź: ....

Dokładny adres: ....

18.IX.1934

Dociekają bo jest tajemnicze

Obecność w Genewie i styczność z światem politycznym szerokiej zagranicy mogłaby kierownictwu polskiej polityki zagranicznej dać sposobność wyjaśnienia coraz gęstszej dokoła niej osnowy tajemniczości. Własne społeczeństwa narzeka na to i widzi oczywiste szkody. Zagranica zaś stara się przebijać te mroki domysłami i podejrzeniami, często bardzo daleko idącemi, nieraz aż niedorzecznie nieprawdopodobnemi, a zawsze wzmagającemi nieufność, która nieuchronnie wyrasta, jako przyrodzona ochrona przeciw tajemniczości.

Wczoraj nadszedł do Warszawy ostatni zeszyt **Revue des Deux Mondes** z 15-go b. m. Stały przegląd polityczny prowadzi tam od lat kilkunastu, po p. Poincaré'm, p. René Pinon. Jest to jeden z najznakomitszych, najstateczniejszych, najsumienniejszych, pisarzów politycznych francuskich, już przed wojną znany jako znawca spraw wschodnio-europejskich, dziś powaga w dziedzinie znajomości całej polityki współczesnej. Przyjacielem Polski był przed wojną, w czasie wojny, po wojnie, kilkakrotnie był w naszym kraju, należy do pierwszego szeregu przodowników przyjaźni, współpracy i ścisłego sojuszu Francji z Polską. A w tym ostatnim zeszycie Revue des Deux Mondes, w przeglądzie zawikłań na Dalekim Wschodzie i w Europie, wspomina p. René Pinon mimochodem parokrotnie Polskę, ale zawsze już tak tylko:

— ...W Berlinie usiłują zaburzać stan rzeczy na Dalekim Wschodzie, by mieć wolne ręce w obszarze bałtyckim... Drang nad Osten, wyraźnie wskazany w Mein Kampf przez Hitler'a i rozwinięty przez Altreda Rosenberga jest obecnie jedynym, którego bliskiego urzeczywistnienia, w dzisiejszym stanie Europy i Azji, może się spodziewać rząd w Berlinie. Czyż nic tu może tkwi tajemnica zbliżenia między Niemcami i Polską?... Zdaje się, że, gdyby ruchawka w Wiedniu była się całkowicie powiodła i osadziła w Austrji rząd nacjonal-socialistyczny p. Rintelen'a, znalazłaby ona swój odpowiednik w Kłajpedzie, gdzie wszystko było gotowe do zamachu nacjonal-socjalistycznego, udaremnionego czujnością policji litewskiej. Gdyby, przy tej sposobności, wybuchnęły poważne zaburzenia, czy nie skusiłoby to rządu w Warszawie do skorzystania ze sposobności i załatwienia starego zatargu z Litwą?... W tem świetle należy oceniać układ państw bałtyckich, Estonji, Łotwy i Litwy, zawarty 29-go ub. m. w Rydze... Przeciw niebezpiecznym wichrzeniom nacjonal-socjalistycznym, zagrażającym wszystkim sąsiadom Niemiec, utworzy się ostatecznie powszechny związek wzajemnej pomocy. A Niemcy będą się skarżyli na okrążenie! W tych warunkach tem trudniej zrozumieć niektóre złudzenia rządu polskiego, zajętego widocznie sprawą Litwy i sprawą Ukrainy...

Najrozważniejszy pisarz polityczny, daleki od porywczości i doraźności, która bywa znamieniem codziennej pracy dziennikarskiej, a zarazem zatwardziały przyjaciel Polski, stara się zrozumieć politykę polską i dochodzi do takich przypuszczeń.

Czyż mam dodawać, że także **The Manchester Guardian** z 15-go b. m., który jednocześnie, wczoraj, doszedł do Warszawy, zawiera obszerne przedstawienie obaw litewskich współdziałania Niemiec i Polski przeciw Litwie i może przeciw Rosji?

A przecież żadne takie współdziałanie Polski z Niemcami, czy przeciw Litwie czy przeciw Rosji, nie mieści się wogóle w obrębie zdrowego rozsądku, bo ostatecznie musiałoby każde takie przedsięwzięcie doprowadzić do oddania Polski pod przewagę rozpanoszonych w Europie wschodniej Niemiec.

Lecz na tle codziennych pracowitych podtrzymywań niejasności, wśród których naczelne miejsce zajmuje ciągłe wystawianie na wszelkie próby sojuszu polsko-francuskiego i nieustanne przytyki w stronę Francji, obok niezamąconej gładkości w stronę Niemiec, jakżeż mają nie rodzić się zagranicą domysły, że to wszystko coś znaczy, oraz próby określenia, co mianowicie.

Więc najwyższy czas na sprostowanie błędnych mniemań przez rozproszenie niejasności, bo za błędne mniemania są wprawdzie odpowiedzialni ci, którzy je szerzą, ale za niejasność, która musi wszystkich pobudzać do dociekań, my jesteśmy odpowiedzialni.

St. St.

Porównanie wyników Challenge'u

Kto zwyciężył: piloci czy maszyny?

Ważne memento dla Polski na rok 1936

Kiedy w niedzielę popołudniu, po zakończeniu ostatniej próby, czterej główni zwycięzcy challenge'u dzielili się z całą Polską swemi refleksjami za pośrednictwem mikrofonu radjowego, usłyszeliśmy parokrotnie, że główna zasługa zwycięstwa przypada nie lotnikom, ale maszynom. Najwyraźniej wypowiedział tę myśl Seidemann, który złożeniem hołdu polskiej RWD usprawiedliwiał niejako przed swymi rodakami, dlaczego Fieselery nie potrafiły odebrać puharu challenge'owego spowrotem na rzecz Niemiec.

Była jednak w tej formułce spora doza skromności. Zwycięstwo jest obopólne, bardzo znaczną jego część należy zapisać na konto indywidualnych właściwości poszczególnych zawodników. Tylko, że w ogólnej punktacji końcowej udział tych dwóch czynników, maszyny i człowieka, silnie się zaciera, zwłaszcza, że dołącza się do niego także moment szczęścia lub przypadku, pod którego znakiem stał w znacznej części lot okrężny (niejednakowe warunki atmosferyczne n. p. dla Płonczyńskiego a reszty zawodników na trasie Paryż—Bordeaux, aresztowanie niektórych lotników, kiepska mieszanka, która zatkała motor Macphersonowi itp.). Dla należytej więc oceny wyników challenge'u trzeba rozbić jego ogólną punktację na pewne grupy, na których dopiero da się oprzeć analizę.

SPRAWNOŚĆ LOTNIKA

W regulaminie challenge'owym jako kryterjum ostateczne wyczynu lotnika — w razie równości punktów między dwoma zawodnikami — przyjęto sumę punktów uzyskanych łącznie przy starcie i lądowaniu, to też w tabelce, którą ilustrujemy obecne nasze uwagi, tę pozycję umieszczamy na pierwszem miejscu, szeregując wedle niej lotników w obrębie poszczególnych typów maszyn oraz silników. Jednakże w próbie szybkości minimalnej występowały te indywidualne walory bardzo silnie, jeśli zestawiać z sobą wyniki uzyskane na tym samym typie maszyny i tym samym silniku. Można powiedzieć, że pierwsza rubryka wyraża stopień doskonałości, z jaką lotnik panował nad maszyną, druga zaś to samo w stosunku do silnika.

SILNIK

W rubryce trzeciej i czwartej podajemy punktację szybkości maksymalnej i zużycia paliwa. Obie te próby (choć każda w innym kierunku), jeśli porównywać z sobą wyniki, osiągnięte na tych samych maszynach i silnikach, pokazały, ile dany zawodnik potrafił „wyciągnąć" ze swego silnika.

MASZYNA

Rubryka piąta podaje łączną sumę punktów, którą należy zapisać na konto samych tylko maszyn, a więc punktację t. zw. oceny technicznych właściwości maszyny, składania i rozkładania skrzydeł oraz rozruchu silnika. W tych próbach bowiem zasadniczo wszyscy zawodnicy, lecący na jednym typie samolotu, mieli równe szanse i tylko przypadek (n. p. nieodetkanie zawatowanych przewodów w czasie próby rozruchu silnika w samolocie Franckego, improwizowane pozbywanie się przez Niemców rozmaitych części ekwipunku dla obniżenia wagi maszyn, przewyższającej dopuszczalne maximum itp.) mógł tu wprowadzić pewne, nagół zresztą drobne różnice.

PRZYPADEK

Punktację za lot okrężny podajemy w rubryce szóstej. Jak wspomnieliśmy, sporą rolę odgrywały tutaj momenty przypadkowe oraz niezależne od lotnika „nawalanie" motorów lub psucie się pewnych części maszyny, mające zresztą charakter seryjny. Ponieważ objęliśmy obecną tabelą wszystkich 32 zawodników, białe miejsca w tej kolumnie cyfr lub znaczna dysproporcja między oceną lotnika, wynikającą z dwóch pierwszych rubryk a punktacją rajdową, ilustrują poglądowo tę rolę przypadku. Ilustruje ją również rubryka 7-ma, podająca punktację wszystkich lotników przed rozpoczęciem rajdu, z której można ocenić, jakie mieliby szanse ostateczne, gdyby nie musieli odpaść. W rubryce wreszcie ostatniej podano punktację ostateczną.

PRZYSTOSOWANIE MASZYN

Rzecz oczywista, że z zastrzeżeniami tylko dadzą się porównywać n. p. wyniki w starcie i lądowaniu między Messerschmidtami (gorzej do tych prób przystosowanemi) a innemi maszynami; to samo, we wręcz odwrotnym kierunku, dotyczy prób szybkości maksymalnej i zużycia paliwa. W znacznej rozpiętości różnic między poszczególnemi typami odbił się stopień ich przystosowania przez konstruktorów do wymagań challenge'u i jeśli RWD stanęła na pierwszem miejscu, to właśnie dzięki równomierności, z jaką jej konstruktorzy starali się uzyskać uniwersalność tej maszyny. Natomiast, jeśli porównywać z sobą wyniki tej samej kategorji maszyn, walory indywidualne lotników występują bardzo wyraźnie.

RWD

Bajan miał najlepsze wyniki w starcie, a w lądowaniu ustępował tylko niemieckiemu Seidemannowi, Karpińskiemu, Hubrichtowi i równy był Włodarkiewiczowi; w sumie obu tych prób zajął miejsce pierwsze, a taksamo najlepszy był w szybkości minimalnej, a i przy zużyciu paliwa, osiągając najlepszą punktację po Messerschmidtach, wykazał, że umie wyciągać maximum sprawności z motoru. Na rajdzie zaś okazał wielką ostrożność i przezorność. Te wszystkie cechy razem zapewniły mu słusznie pierwsze miejsce.

Nieco niżsi w klasie są Karpiński i Płonczyński, z których pierwszy lepiej panował nad samym aparatem, drugi nad motorem. U Płonczyńskiego więcej było szczęścia, a może i ostrożności. W każdym razie obaj oni byli zdaje się mniej otrzaskani z nowym silnikiem Skoda od obu swych kolegów wojskowych, jak to wynika z próby zużycia paliwa, przy której Płonczyński nietylko uzyskał o 17 punktów mniej od Bajana, ale zarazem stracił już zgóry 12 punktów rajdowych, gdyż miał tylko szybkość 192 km., tak że w locie okrężnym chyżość 207 — 210 km nie przyniosła mu żadnych już punktów. Gdyby nie ta jedna mniej pomyślna próba, kto wie, czy zdobywcą puharu nie byłby Płonczyński, w każdym zaś razie o pierwsze miejsce byłaby ostra między nimi walka.

Niższą nieco klasę stanowił Buczyński. Swoją drogą, należy to określenie „niższości" brać z pewnem zastrzeżeniem: może ona bowiem wynikać z większej ostrożności, co w Challenge'u ma olbrzymie znaczenie. Wystarczy wskazać, że przy rajdzie odpadali wcześniej lotnicy, którzy wyższą mieli punktację z prób startu i lądowania (i to zupełnie dokładnie w tej właśnie kolejności), co pozwalało by wnioskować, że ich koledzy, lecący ostrożnie, mniej narażali maszyny i motory na przeforsowanie. Charakterystyczny jest pod tym względem przykład „Pezetelek" oraz Włochów, wśród których najdłużej trzymali się zawodnicy, wykazujący mniejszą sprawność w operowaniu aparatem, ale za to więcej umiejący wyciągnąć ze swych motorów (zużycie paliwa).

PZL.

Przy RWD z motorem Walter Bora lepszą klasę stanowili Florjanowicz z Anderlem, niższą Skrzypiński. W Pezetelkach przodowali Grzeszczyk i Włodarkiewicz, przyczem ten drugi także nie był widocznie tak obyty z silnikiem, jak jego koledzy (niska punktacja przy próbie zużycia paliwa). Gdyby nie to, Włodarkiewicz leaderowałby temu drugiemu typowi maszyn polskich. Można też mieć pełną nadzieję, że w challenge'u następnym wiele będziemy o tym zdolnym lotniku słyszeli.

NIEMCY

Wśród Niemców ostateczna punktacja (z jednym tylko wyjątkiem Seidemanna) stała w stosunku wręcz odwrotnym do indywidualnych walorów lotników: oto, jak dalece na ostatecznej tabelce punktacji zaważył rajdowy "ślepy los". Na Fieselerach przodowali Hubrich, Seidemann i Hirth, przyczem ten pierwszy był nieco lepszy od swoich kolegów, drugą zaś klasę stanowili Pasewaldt i Bayer. Na Messerschmidtach najlepszy był Franke, któremu jednak prawie dorównywał Junck. Osterkamp natomiast, choć w tabeli punktacyjnej wyżej stanął, walorami lotniczemi ustępował nieco swym towarzyszom. Co do Klemmów, to na pierwsze miejsce wybijają się wyniki Steina, który być może lepiej był obeznany z tą maszyną, niż Morzik; w tym zespole najsłabszy stosunkowo był Eberhardt.

CZESI I WŁOSI

Wśród Czechów trudno porownywać Anderlego z dwoma jego kolegami, spowodu rozmaitości maszyn. Natomiast na Aero Ambruz wykazał, że jest o całą klasę wyższy od Zacka. Na uwagę zasługują znakomite wyniki startu i lądowania jedynego sportowca wśród zawodników challenge'owych, Macphersona. Co do Włochów, trudno nawet z naszej tabeli wyciągnąć jakieś pewniejsze wnioski, gdyż ich maszyny były widocznie niedostosowane dostatecznie do rywalizacji z innemi i lotnicy (podobnie jak to było na Klemmach) szarpali się, by jakoś odrobić ten handicap.

HANDICAP MASZYN

W podobnej zresztą sytuacji byli także lotnicy na Pezetelkach, którym sama już punktacja maszyn dała o 50 punktów mniej od ich kolegów na RWD, a o 70 mniej od Messerschmidtów. Konstruktorzy tego typu nie rozwiązali jeszcze zadania w należyty sposób i o ile w roku 1932 PZL miała ocenę swych właściwości technicznych korzystniejszą od Klemmów, o tyle obecnie dała się już nawet im wyprzedzić, nie mówiąc o innych typach.

Klemmy i Bredy okazały się typami niewątpliwie przestarzałemi, włoska Pallavizino (PE 1) ma tak że jeszcze pewne braki do uzupełnienia. Messerschmidty zdają się iść po odmiennej linji konstrukcyjnej, rezygnując z pierwszeństwa pod niektóremi względami (zwinność), a tem mocniej starając się o bezkonkurencyjność pod innemi (szybkość, ekonomiczność, komfort). Nasze RWD utrzymały dotąd swe pierwszeństwo, ale będą musiały nadal zażarcie pracować, by z tego miejsca i za dwa lata nie ustąpić. Większe jeszcze pole jest przed konstruktorami PZL, którzy mają sporo do nadrobienia. Trzeba będzie także pomyśleć o uniknięciu takich, jak w tym roku, seryjnych wypadków z motorami: maszyna rajdowa nie może opierać się na zwykłym seryjnym silniku, to trudno. Także w silnikach Skoda zachodziły tego rodzaju seryjne przypadki.

BILANS DWU LAT

O ile o lotników chodzi, trzeba stwierdzić bardzo znaczny postęp w dwóch ostatnich latach, w ciągu których zdołaliśmy wyszkolić całą ekipę zawodników, mogących kompetować niemal równorzędnie o pierwsze miejsca. Czy asy naszego lotnictwa stoją w równej linji z zagranicznymi, czy też triumfują raczej dzięki maszynom? Trudno na to odpowiedzieć. Niemcy wykazali naogół klasę bardziej jednolitą (mniejsze dystanse w punktacji poszczególnych prób między najlepszym a najgorszym), optycznie prezentowali może nawet lepszy „fason", ale pod względem taktycznym — o to przecież głównie chodzi — nie można powiedzieć, aby Bajan i Płonczyński w czemkolwiek im ustępowali. Z innych naszych zawodników spora część nie wykazała jeszcze tej maksymalnej równomierności pod względem swych walorów lotniczych, a w szczególności opanowania temperamentu, co jest w próbach challenge'owych „conditio sine qua non". W każdym jednak razie jesteśmy na dobrej drodze. Odbyte w ciągu ostatniego dwulecia zawody krajowe, w czasie których tyle było wypadków, pozwalały na rozmaite obawy, które jednak okazały się przeważnie płonne — o ile chodzi o samych lotników. Bo pod względem wyekwipowania maszyn (motory) jeszcze nie jest wszystko w porządku. I tu będzie leżał punkt ciężkości dalszej pracy.

DLACZEGO?

W każdym razie, jeżeli na czeskich Aero i niemieckich Fieselerach i Messerschmidtach t. j. wśród dziesięciu razem maszyn nie odpadła od chwili rozpoczęcia lotu okrężnego aż do ostatniej minuty Challenge'u ani jedna maszyna, a z polskich 11-tu utrzymało się tylko 5 — to jest w tem znak, że zarówno przy budowie maszyn, jak i przy sposobieniu się lotników do następnego Challenge'u, trzeba będzie bardzo sumiennie zanalizować przyczyny, dlaczego tak było, i pilnie starać się o ich usunięcie.

Lotnik — Maszyna	Silnik	Start i lądowanie	Szybkość minim.	Szybkość maksym.	Zużycie paliwa	Punktacja maszyny	Ogólna punktacja: Lot okrężny	Ogólna punktacja: po próbach techn.	Ogólna punktacja: końcowa
Bajan (RWD)	Skoda	345	83	41	79	487	861	994	1896
Karpiński (RWD)	Skoda	343	62		62	487		954	
Płonczyński (RWD)	Skoda	332	73	45	61	487	868	953	1866
Buczyński (RWD)	Skoda	297	60	44	76	487	836	920	1800
Florjanowicz (RWD)	Walter Bora	311	64		57	487		919	
Anderle (RWD)	Walter Bora	293	79	27	56	487	855	915	1797
Skrzypiński (RWD)	Walter Bora	278	61	33	57	487	826	883	1742
Grzeszczyk (PZL)	Menasco	341	51		78	437		907	
Włodarkiewicz (PZL)	Menasco	339	58		57	436		896	
Balcer (PZL)	Menasco	331	56		75	437		899	
Dudziński (PZL)	Menasco	309	56	31	73	437	880	875	1786
Gedgowd (PZL)	Menasco	274	57		71	437	880	839	1719
Hubrich (Fieseler)	Argus	344	66	29	52	474	763	936	1728
Seidemann (Fieseler)	Argus	340	61	33	55	483	874	939	1846
Hirth (Fieseler)	Hirth	339	64	27	32	480	819	915	1761
Pasewald (Fieseler)	Hirth	311	50	29	45	479	880	885	1794
Bayer (Fieseler)	Hirth	305	58	26	55	484	854	902	1782
Francke (Messerschmidt)	Argus	275	33	77	95	496	816	899	1792
Junck (Messerschmidt)	Hirth	253	47	73	90	505	838	895	1806
Osterkamp (Messerschmidt)	Hirth	240	23	81	86	505	875	854	1810
Stein (Klemm)	Hirth	315	69		48	459		891	
Eberhardt (Klemm	Hirth	255	66		46	445		812	
Krueger (Klemm)	Argus	271	36		58	450		815	
Morzik (Klemm)	Argus	261	68		53	458		840	
Ambruz (Aero)	Walter Bora	297	76	54	27	488	880	915	1822
Zacek (Aero)	Walter Bora	283	65	54	14	488	845	890	1749
Macpherson (Puss Moth)	Gipsy	294	40		49	417		800	
François (P S)	Fiat	210	39	13	63	489	747	801	1561
Colombo (Breda 42)	Fiat	287	0		60	375		722	
De Angeli (Breda 42)	Fiat	207	0		67	397		671	
Tessore (Breda 39)	Colombo	256	0		64	377		697	
Sanzin (Breda)	Colombo	111	0		72	376	723	559	1282

„W imieniu cesarza i króla"

Sensacyjne wystąpienie arcyksięcia Eugenjusza

Arcyksiążę Eugenjusz Habsburg wystąpił wczoraj w Austrji pierwszy raz publicznie, jako przedstawiciel domu Habsburgów. Przywiózł on miastu Eisenstadt odręczne pismo Ottona Habsburga z podziękowaniem za mianowanie go obywatelem honorowym. W przyjęciu arcyksięcia brała udział kompanja honorowa strzelców z Burgerlandu.

Urządzono wielkie zgromadzenie na cześć arcyksięcia. Na estradzie, na której zajął miejsce arcyksiążę, wisiały dawne chorągwie monarchji austro-węgierskiej. Arcyksiążę oświadczył, że z polecenia cesarza i króla wyraża „wdzięczność za dowód wierności". Na zgromadzeniu uchwalono rezolucję, domagającą się zniesienia ustaw, zwróconych przeciw Habsburgom i sprowadzenia zwłok cesarza Karola do Wiednia.

Współpracownik Trockiego

skazany w Berlinie

W procesie przeciwko towarzyszowi Trockiego, Jurrowi, i współoskarżonym, który toczył się w Berlinie przed trybunałem ludowym, wczoraj popołudniu ogłoszono wreszcie wyrok. Oskarżony Jurr skazany został za zdradę stanu oraz za przestępstwa prasowe na 3 lata więzienia. Z jego towarzyszów Didzuhn oraz Rhodin skazani zostali po 2 lata aresztu, a Dąbrowski na rok i 9 miesięcy.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Senatu sądzącego oświadczył m. in., iż sąd uznaje za udowodnione, że t. zw. „Czerwona pomoc" (Rote Hilfe), którą kierowali oskarżeni, dążyła do tych samych celów wywrotowych, co niemiecka Partja Komunistyczna. Udowodniono, że oskarżeni dążyli do zrealizowania swoich celów także po zakazie działalności komunistycznej na terenie Rzeszy. (Jurr był przez długi czas nieodłącznym towarzyszem i sekretarzem Trockiego na wygnaniu).

Gen. Weygand ustępuje?

BERLIN, 18.9 (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża: Według krążących tu pogłosek, gen. Weygand ma ustąpić w styczniu z Najwyższej Rady Wojennej, a jego miejsce ma zająć gen. Gamelin.

Handel „na siłę"

W obronie ciężkiej pracy i w obronie klienta

Zwracano się do nas w tej sprawie niejednokrotnie: Czytelnicy skarżyli się osobiście i listownie różnymi czasy, że muszą się bronić prawie siłą przed tym... handlem „na siłę". Sprawa ta przedstawia się następująco:

Do spokojnego obywatela zgłasza się akwizytor nieraz bardzo uprzejmy. Taki akwizytor przekonywuje przez godzinę, że ta właśnie książka medyczna, czy też aparat uchroni człowieka przed straszliwemi następstwami okropnej jakiejś choroby, a kosztuje tylko ...dziesiąt złotych, co można rozłożyć na raty, bardzo dogodnie etc. etc. etc.

W rezultacie, aby się pozbyć, podpisuje się to zamówienie, zastrzegając nieraz bardzo kategorycznie, że nie życzy sobie, aby mu nadsyłano ów aparat, specyfik czy książkę zanim da znać osobnym listem. A da znać wtedy, jak będzie miał pieniądze, żeby objekt zamówiony wykupić. Akwizytor godzi się na wszystko, a uzyskawszy podpis na zamówieniu oddala się możliwie najszybciej.

Wtedy spokojny obywatel zaczyna czytać drobnym druczkiem zmontowane zamówienie i przekonywuje się, że został w cyniczny sposób „nabity w karafkę". Bo i cóż się okazało?

„Zamówienie niniejsze nie może być odwołane. Płatne i zaskarżalne w miejscu nadania (Poznań, Katowice, Łódź, Gdańsk itp.) **Wszelkie umowy ustne, zawarte przy niniejszem zamówieniu — są bezwzględnie nieważne".** Oto są najważniejsze punkty umowy, którą sprytny akwizytor potrafił podsunąć do podpisania.

Na czemże polega tutaj oszustwo?

Sąd Najwyższy orzekł, że niewykonanie zamówienia nie może być karane. Zadatek dany przy tranzakcji słownej czy pisemnej — nie podlega zwrotowi, ale nie można, zdaniem Sądu Najwyższego, ciągnąć do odpowiedzialności kogokolwiek za to, że nie wykonał piśmiennego nawet zamówienia. To znaczy nie jest odpowiedzialnym kupiec za niedostarczanie towaru, jak i kupujący za nie przyjęcie. Jest to przecież zupełnie zrozumiałe; w chwili podpisywania zamówienia, klient mógł mieć większą nawet gotówkę, którą mógł stracić zaraz po wyjściu tego wymownego akwizytora. **A skoro ktoś nie może kupić — nie można go uważać za winnego, za przestępcę...**

Jednakże ten przeciętny obywatel, o którego nam w tej chwili chodzi, nie zna prawa, a tembardziej orzeczeń Sądu Najwyższego, które, jak wiadomo mają obowiązującą moc prawa, do tego stopnia, aby się orjentować, że nic mu nie grozi. Toteż gdy po pewnym czasie przysyłają mu ten zbawczy specyfik, oczywiście za zaliczeniem pocztowem, biedny nabywca kupuje, bo sobie wyobraża, że musiałby sądownie odpowiadać za niewykonanie podpisanego przedtem zamówienia.

I tak idzie „handel na siłę".

Jasne jest, że firmie, która w ten sposób straszy klijentów nie chodzi o dobrą opinję handlową, że nie zależy jej zupełnie na tem, by klijent ciągnął następnego klijenta, nam też nie chodzi o przekonywanie takich grasantów handlowych. Chodzi nam o co innego.

Zawód akwizytora, jest bezsprzecznie zawodem ciężkim. Jeśli jednak jest dobrze wykonywany, może przynieść duże korzyści zarówno firmie, która akwizytora wysyła, jak i samemu akwizytorowi.

Wypadki i kradzieże

SPÓR O „CZTERDZIESTKĘ"

Bolesław Chęciński, (Ogrodowa 28), robotnik, z 4-giem dzieci, zajmuje się pracą dorywczą, zaległ w opłacie komornego za 4 miesiące. Znajoma Ch. nastręczyła mu sublokatorów: Michała i Michalinę małż. Dersznikiewiczów, b. mieszkańców schroniska dla bezdomnych (Leszno 96), którzy wprowadzili się do kuchni i zapłacili 20 zł. za miesiąc. Dersznikiewicz, jako bezrobotny, używał, jako trunku, denaturatu. Wczoraj zwrócił się do żony, aby mu kupiła wódki. Ponieważ D. nie miała pieniędzy, sublokator poprosił Chęcińskiego, aby mu pożyczył 2 zł. na „czterdziestkę", ten jednak odmówił.

Wówczas sublokatorzy zwymyślali Ch., a Dersznikiewiczowa uderzyła go butelką. Wtedy zawrzała ogólna bójka. Gospodarz z sublokatorem porwali się za bary i upadli na podłogę, sublokatorka zaś — duszą od żelazka okładała Chęcińskiego, przyczem dostało się również i mężowi jej. Na miejsce przybyło 2-ch policjantów z VII komis., którzy po wyłamaniu drzwi zajście zlikwidowali, przeprowadzając wszystkich do ambulatorjum Pogotowia. Lekarz stwierdził u Dersznikiewicza ranę tłuczoną czaszki, u żony — ogólne potłuczenie, szczególnie klatki piersiowej, u Chęcińskiego zaś — rany tłuczone czoła i głowy, oraz wybicie zęba. Po opatrunku — Dersznikiewiczowie zostali przewiezieni do szpitala Dz. Jezus.

ROWERZYSTKA POD WOZEM

Na rogu ul. Gęsiej i Okopowej, pod wóz dostała się 21-letnia Irena Balcerzakówna, (Piaskowa 18), pracownica w Polskich Zakładach sp. akc. „Philips". B. doznała poranienia palców lewej nogi, oraz ogólnego potłuczenia. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwą do szpitala Dz. Jezus. Woźnicę — 13-letniego chłopca zatrzymano w V komis., dokąd policjant przyprowadził uszkodzony rower Balcerzakówny.

TEROR NA TERENIE RZEŹNI MIEJSKIEJ

Już od dłuższego czasu na terenie rzeźni miejskiej na Pradze (Namiestnikowska 2), panują niezwykłe stosunki między robotnikami, zatrudnionymi przy uboju rytualnym. Ilekroć wynik nie między nimi awantura, z krwawym epilogiem, co się zdarza tam b. często, pobitemu nie wolno korzystać z pomocy lekarskiej, aby nie ujawnić w ten sposób sprawców pobicia. Winowajcy terroryzują swe ofiary, grożąc jednocześnie świadkom zajścia, że w razie zawiadomienia gospodarza rzeźni, Miniszewskiego, donosicieli spotka ten sam los.

Ostatnio miał tam miejsce następujący fakt. Zatrudniony u Jankla Kobyłki, hurtownika mięsnego, robotnik, Aron Szczupak, b. znany „potokarz", pobił swego współtowarzysza, Jankla Grabera. Gdy w obronie napastowanego stanęli robotnicy, wtedy dwaj „starsi", Moszek i Abram Frydmanowie, których obowiązkiem jest likwidowanie wszelkich zajść, wynikających na terenie rzeźni, postąpili wprost przeciwnie, udaremniając interwencję i podburzając Szczupaka przeciw Graberowi. Gdy zbliżył się gospodarz Miniszewski, Szczupak wyprowadził pobitego do krwi Grabera i ukrył go, ostrzegając, by nie ważył się wzywać pomocy lekarskiej. Jednocześnie Frydmanowie ostrzegli świadków zajścia, aby zachowali milczenie, grożąc w przeciwnym razie pobiciem. W podobnych okolicznościach został pobity również robotnik, Moszek Szafir, (zwany „Mojsie Bolszewik") przez braci Welwu i Dawida Grynsztejnów.

WYPADKI SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE

Na rogu Al. Jerozolimskiej i ul. Marszałkowskiej, została potrącona przez motocykl 24-letnia Helena Kukiełkówna, pielęgniarka, (Zegrze). Doznała ona potłuczenia lewego stawu skokowego i prawej ręki. Zaznaczyć należy, iż w ciągu ostatnich kilku miesięcy Kukiełkówna spadła, lub została potrącona przez motocykl 4 razy.

— Na ul. Wierzbowej róg pl. Teatralnego, samochód potrącił 23-letniego Szmula Breenra, ekspedjenta, (Leszno 33). Doznał on potłuczenia prawej nogi.

— Na rogu ul. Bielańskiej i Tłomackiego, dostała się pod samochód 23-letnia Berta Kuclerówna, ekspedjentka, (Gęsia 13), która doznała potłuczenia prawego stawu skokowego.

— Wreszcie na rogu ul. Marszałkowskiej i pl. Unji Lubelskiej, nastąpiło starcie samochodu z wozem. 13-letni Jan Grzelak, syn rolnika, (wieś Zabieniec, gm. Młochów pow. Błoński), spadł z wozu, otrzymując ranę ciętą okolicy lewego kąta ust. Pogotowie przewiozło Kukiełkównę do szpitala św. Rocha, Grzelaka zaś — do Dz. Jezus.

7 OFIAR ZAWODÓW ŻYCIOWYCH

28-letnia Aniela Szymańska, przy mężu, (Czerniakowska 183), napiła się esencji octowej na rogu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej.

— 42-letnia Helena Michalska, handlująca, (Pańska 50), również napiła się esencji octowej w bazarze przy ul. Hożej 2/4.

— 20-letni Ryszard Kubisiarski, (Wawelska 18), również napił się esencji octowej w parku Zygmuntowskim na Pradze. Przyczyna — brak pracy.

— 56-letni Wilhelm Koperkiewicz, handlarz, (Prosta 38), w zamiarze samobójczym powiesił się. Domownicy w samą porę odcięli wiszącego, lekarz zaś zastosował sole trzeźwiące, zastrzyki z kamfory i kofeiny.

— 34-letni Edward Chuder, maszynista kolejki Jabłonna — Karczew, (zam. Mała 4), otruł się nieznaną substancją na stacji Most tejże kolejki.

— 34-letni Józef Dybowski, (Dobra 57), dozorca Z. O. M., otruł się esencją octową w mieszkaniu własnem.

— Wreszcie 19-letni Stanisław Ruszkowski, piekarz, (Zamojskiego 35), otruł się spirytusem denaturowanym we wnęce bramy domu Nowogrozka 75. — Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Szymańską i Ruszkowskiego przewiozło do szpitala Dz. Jezus, Kubisiarskiego, Chudora i Dybowskiego — do Przemienienia Pańskiego, wreszcie Michalską na stację filji Pogotowia.

Oczyszczanie wody

przy pomocy srebra

W oddziale inżynierji sanitarnej Państwowego Zakładu Higjeny rozpoczęto niedawno pracę nad zbadaniem możliwości dezynfekowania wody przy pomocy elektrokatadenizacji, polegającej na wprowadzeniu, przy pomocy prądu elektrycznego, jonów srebra do wody, które niszczą bakterje. Środek ten miałby zastosowanie szczególnie do dezynfekowania wody w pływalniach publicznych, które, poza kilkoma nowoczesnemi, nie posiadają w naszym kraju urządzeń do oczyszczania wody. W razie pomyślnych wyników omawianych prób, niedrogi ten sposób mógłby być zastosowany na terenie całego kraju.

„Wzorowa" mennica

RÓWNE, 18.9, W najbliższy poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Równem rozegra się epilog sensacyjnej afery fałszerskiej, której widownią było miasteczko Berezne w powiecie kostopolskim. Afera ta, niespotykana dotąd nietylko na Wołyniu, ale i napewno rzadko notowana we współczesnej kronice kryminalnej, jest nadzwyczaj interesująca ze względu na niezwykłe okoliczności.

W Bereznem wykryta została w marcu r. b. wspaniale wyposażona fabryka fałszywych pieniędzy. W lokalu, gdzie bito fałszywy bilon, znaleziono precyzyjne aparaty, służące do wyrobu monet 10, 5 i 2-złotowych. Falsyfikaty w wykonaniu były łudząco podobne do prawdziwych monet. Kiedy część falsyfikatów przesłano do mennicy państwowej dla oceny, znawcy monet znaleźli się w wielkim kłopocie, gdyż dopiero ścisła i niesłychanie drobiazgowa analiza pozwoliła stwierdzić, że badane monety są podrobione. Zakwestjonowane wyroby wykonane były bowiem ze srebra i posiadały doskonały wygląd, wagę i rysunek.

Po długich badaniach okazało się, że genjalnym fałszerzem był Jan Nierodzin, kapelmistrz orkiestry 2 baonu K. O. P. w Bereznem, zakontraktowany w charakterze cywilnego pracownika w stopniu sierżanta. Nierodzin przedtem był z zawodu grawerem i z zamiłowaniem zajmował się szlachetnemi metalami. Prace jego uwieńczone zostały odkryciem nowej metody utrwalania rysunku na metalu. Od tej chwili datuje się początek fałszerskiej karjery sierżanta. Nierodzin postanowił sam eksploatować swój wynalazek, produkując wykonane w mistrzowski sposób falsyfikaty monet polskich. Materjałem, z którego wyrabiał pieniądze, były srebrne ruble carskie, skupywane po cenie 1 zł. 80 gr. za rubla. Z jednego rubla wyrabiał trzy monety 2-złotowe. Karby na krawędzi monet wykonywał również maszynką swego pomysłu.

Razem z Nierodzinem aresztowano jego pomocników: żonę Nadzieję Nierodzinową oraz kolegę z orkiestry K. O. P., Piotra Magryta, kontraktowego pracownika cywilnego w stopniu kaprala. Wprawdzie Nierodzinowa i Magryt twierdzą, że o aferze fałszerskiej nie wiedzą i sam Nierodzin nie obciąża ich, jednakże władze mają w swem ręku dowody, świadczące o udziale tych osób w przestępnej działalności. Trzecim wspólnikiem jest Eustachy Fedorczuk, ślusarz i właściciel odlewni żelaza. On to dostarczył Nierodzinowi prasę żelazną, wykonaną według pomysłu i rysunku sierżanta. Na prasie tej miano rzekomo wybijać klawisze dla instrumentów orkiestry oraz odznaki dla K. O. P-u.

Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Nierodzinów, dała rewelacyjne rezultaty. Znaleziono skomplikowaną aparaturę o wadze około 100 kg. z napędem elektrycznym, przyrządy i precyzyjne narzędzia, wielką ilość sztanc, wagę do ważenia monet niebywałej precyzji, która jest również pomysłem wynalazczego fałszerza. Ponadto w ręce władz wpadła wielka ilość gotowych monet i surowice do wyrobu pieniędzy w postaci blachy srebrnej i miedzianej.

Jak widać z powyższego, falsyfikaty mogły być wykonywane znakomicie i niczem nie różniły się od prawdziwych pieniędzy. Dzięki temu puszczanie ich w obieg nie nastręczało żadnych trudności i nie było połączone z najmniejszem ryzykiem. Nierodzinowie i Magryt posługiwali się przytem olewami orkiestry K. O. P-u, których często wysyłali do miasta po zakupy.

Biegli, którzy oglądali fabrykę Nierodzinów, byli zdumieni nowoczesnością urządzeń. Sierżant przyznał się do winy, zaprzeczył jednak kategorycznie udziałowi w aferze żony i Magryta.

Nic dziwnego, że rozprawa zapowiada się sensacyjnie. Powołano przeszło 30 świadków oraz kilku biegłych.

Zastrzelił siebie i przyjaciółkę

w gabinecie restauracyjnym

ŁÓDŹ, 18.9 (tel. wł.). Piwiarnia Chmielewskiego przy ul. Cegielnianej była w ub. niedzielę widownią krwawej tragedji miłosnej. Do piwiarni przybył 25-letni Michał Gaweł wraz z przyjaciółką, Janiną Domańską. Oboje zajęli gabinet. Po pewnej chwili z gabinetu dobiegł odgłos strzałów rewolwerowych, a kiedy zaalarmowany tem personel wbiegł do gabinetu, ujrzano Domańską leżącą bez życia na kanapie w kałuży krwi. Towarzysz jej, Gaweł, brocząc krwią, dawał słabe oznaki życia. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Domańskiej, Gaweł zaś zmarł w drodze do szpitala.

Tragedja miała tło miłosne.

Sport

Piłka nożna

KTO WEJDZIE DO LIGI?

W rozgrywkach o wejście do Ligi sytuacja w poszczególnych grupach powoli się wyjaśnia. W grupie czwartej mistrzem został WKS Śmigły (Wilno), w grupie trzeciej walka rozegra się prawdopodobnie między Czarnymi i Reverą, w grupie drugiej faworytem jest Śląsk (Świętochłowice) a w grupie pierwszej poznańska Legja, która ma jedynego rywala w ŁTSG.

Do rozgrywek dalszych obok czterech mistrzów grup staje jeszcze Naprzód (Lipiny).

Faworytami na ostatecznych zwycięzców są obie drużyny śląskie, prześladowane we wszystkich dotychczasowych rozgrywkach wyjątkowym „pechem". Dzisiejszy poziom piłkarstwa śląskiego w pełni zasługuje na to, aby w Lidze być reprezentowanym przez więcej, niż jedną tylko drużynę.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO LIGI

W niedzielę, dn. 23 b. m., odbędą się następujące mecze o mistrz. Ligi: w Warszawie Legja — Pogoń, w Krakowie Wisła — Warszawianka i Ruch — Podgórze oraz w Łodzi ŁKS — Cracovia.

KARA SĄDOWA NA PIŁKARZA

Jak donoszą z Krakowa, znany piłkarz Garbarni, Smoczek, ukarany został karą 3 miesięcy aresztu z zawieszeniem na dwa lata za świadome uszkodzenie ciała podczas meczu piłkarskiego. Wypadek ten miał miejsce na meczu Warszawianka — Garbarnia w roku ubiegłym. Jest to zdaje się pierwszy wypadek ukarania gracza przez sąd za przewinienie na boisku.

CZERNIOWCE — STANISŁAWOW 4 : 0

Reprezentacja Czerniowiec pokonała repr. Stanisławowa 4:0 (2:0). Mecz odbył się w Czerniowcach. Polacy grali słabo i przegrali zasłużenie. Widzów 3.500.

NAJBLIŻSZE MECZE REPREZENETACJI

Repr. Polski walczyć będzie 14 października na 2 fronty, a mianowicie z Rumunją we Lwowie i z Łotwą w Rydze.

L. atletyka

LEHTINEN W ŚWIETNEJ FORMIE

W Kopenhadze odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, podczas których najważniejszym punktem programu był bieg 5 km. z udziałem mistrza olimpijskiego, Lehtinena i pogromcy Kusocińskiego, Nielsena (Danja). Nielsen nie odegrał w tym biegu żadnej roli, podczas gdy Lehtinen wygrał w dobrym czasie 14:48 przed Petersenem 14:56 i Axelsdnem. Nielsen wycofał się po 3 klm.

Lehtinen przyjeżdża, jak wiadomo, do Warszawy na bieg 5 klm. o „memorjał ś. p. Freyer'a", organizowany przez PZLA i Warsz. OZLA w dniu 30 b. m. na stadjonie Wojska Polskiego.

NOWY REKORD POLSKI W RZUCIE MŁOTEM

W Bydgoszczy rozegrano lekkoatletyczny mecz reprezentacyj sokolich Wielkopolski i Pomorza 78:75. Podczas tych zawodów padł rekord polski w rzucie młotem, a mianowicie: Więckowski poprawił własny rekord o 69 cm., osiągając 40.75 mtr.

POLSCY LEKKOATLECI W SZTOKHOLMIE I MEDJOLANIE

Po zawodach w Finlandji Kusociński udał się do Sztokholmu, gdzie weźmie udział w Międzynarodowych Zawodach Lekkoatletycznych, organizowanych przez Klub Hellas w dniach 20-go i 21-go b. m.

Kucharski i Biniakowski wyjeżdżają w czwartek do Medjolanu, gdzie startują w niedzielę na Międzynarodowych Zawodach Lekkoatletycznych. Kucharski startuje na 800 mtr. a Biniakowski na 400.

Boks

MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE WARSZAWY

w boksie rozpoczynają się już dnia 22 września r. b. Zgłosiło się do nich tylko 6 drużyn, a mianowicie: Polonia, Makabi, Gwiazda, Fort Bema, Skoda i CWS. Warszawianka nie mogła skompletować pełnej drużyny, a nadzieje na pozyskanie Piłata i Misiurewicza spełzły na niczem. Legja nie może skompletować drużyny. Mecze odbywać się będą w 4 rundach po 3 minuty.

Losowanie mistrzostw przyniosło następujące wyniki: 22.9 Polonia—Makabi; 23.9 Gwiazda—Fort Bema; CWS — Skoda; 29.9 Makabi—Gwiazda; 30.9 Skoda — Fort Bema; CWS —Polonia; 13.10 Polonia — Fort Bema; 14.10 CWS—Makabi; Gwiazda—Skoda; 20.10 Polonia — Gwiazda; 21.10 Fort Bema—CWS; Makabi—Skoda; 27.10 Skoda — Polonia; 28.10. Fort Bema — Makabi; CWS—Gwiazda.

NASI BOKSERZY SKODY

Sekretarjat WOZB otrzymał oficjalne pisma z GKS i BKS, że bokserzy Kozłowski, Czortek i Moczko II otrzymali zwolnienia z macierzystych klubów i zgłoszeni do Skody. Prócz tego szeregi Skody warszawskiej mają podobno zasilić Wystrach i Garstecki.

Hokej

Polski Zw. Hokeja Lodowego projektuje sprowadzenie na sezon zimowy specjalnego trenera dla naszych graczy. Prowadzona już jest na ten temat korespondencja z angielskim związkiem na temat zaangażowania jednego ze studentów kanadyjskich, studjujących w Anglji.

Udział polskiej drużyny hokejowej na mistrz. świata w lutym roku przyszłego w Zurichu został już przez zarząd PZNL. postanowiony. Nadto projektowane jest sprowadzenie drużyny kanadyjskiej i angielskiej na tournée po Polsce.

Wędrujące bagaże

Warszawska Dyrekcja Kolejowa po macoszemu traktuje podmiejskie letniska na odcinku Warszawa — Otwock. Jak wiadomo na linji tej znajdują się takie letniska, jak Radość, Józefów, Świder i t. p., które latem są zapełnione przez warszawian.

Powyższe miejscowości letniskowe traktowane są przez Warsz. dyr. kolejową, jako przystanki z minutowym postojem. Wysiadając z wagonu z walizkami trzeba się b. śpieszyć, bo pociąg nie czeka.

Sprawa komplikuje się o ile pasażer nadał w Warszawie bagaż, ponieważ na powyższych przystankach niema nikogo, ktoby się zajmował wyładowaniem i ewentualnem przechowaniem bagażu. Pasażer, przyjeżdżający pierwszy raz jest zaskoczony takim stanem rzeczy i chcąc odzyskać swój bagaż musi jechać na swój koszt do stacji krańcowej t. j. do Otwocka. Tam dopiero po dodatkowej opłacie za przewóz bagażu do Otwocka i z Otwocka, może pasażer wreszcie odebrać swój bagaż.

Przepisy kolejowe wyraźnie głoszą, że: „Na stacji nieposiadającej ekspedycji bagażowej podróżny musi się sam zgłosić do konduktora służbowego, który wydaje bagaż po odebraniu kwitu bagażowego".

Wtajemniczeni, jeżdżący co roku na owe letniska, po nadaniu w Warszawie bagażu, natychmiast wręczają kwit konduktorowi bagażowemu, który na stacji przeznaczenia każe wyrzucić bagaż. Co ma jednak robić nie wtajemniczony?

Kronika sądowa

Zemsta

WARSZAWA. — Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj Ludwik Popławski, z zawodu technik, pod zarzutem oblania witryolejem swojej przyjaciółki, Racheli Manipanówny. Powodem napadu było zerwanie Manipanówny z Popławskim. Manipanówna, będąc żydówką i ulegając presji otoczenia, zerwała z kochankiem, który postanowił się zemścić. Na szczęście poparzenia nie były groźne i Manipanówna wyleczyła się.

Sąd Okręgowy skazał Popławskiego na rok więzienia i karę tę zawiesił.

Żydowscy anarchiści zachęcają...

WARSZAWA. — Chana Brandstarck i Józef Bojn przychwyceni zostali na ulicy, w dzielnicy żydowskiej Warszawy, na rozdawaniu antypaństwowych ulotek. Odezwy wychwalały anarchistów hiszpańskich, gloryfikując ich czyny i nawoływały do aktów sabotażu w Polsce.

W wyniku przeprowadzonej wczoraj rozprawy sądowej Brandstarck skazana została na rok więzienia, Bojn zaś, który odgrywał rolę jej pomocnika, na pół roku więzienia.

Sprostowanie

W dniu 15 lipca 1935 r. ukazała się w piśmie „ABC" notatka p. t.: „Mąż ma obowiązek niesienia pomocy chorej żonie", której treść niezgodna jest z rzeczywistością.

Nieprawdą jest, jakoby zmarła żona moja Pola Rozenpik wniosła mi w posagu kilka tysięcy złotych, nieprawdą jest, jakobym za pieniądze te kupił sobie sklep; nieprawdą jest, jakobym swoją żonę bił, maltretował i doprowadził do obłędu; nieprawdą jest, że w czasie choroby nie chciałem opiekować się żoną; nieprawdą jest, że wobec tego w zakładzie umieścił żonę moją jej brat.

Prawdą jest natomiast, że żona moja wniosła mi w posagu kilka tysięcy złotych, że sklep kupiłem sobie za moje własne pieniądze, że nigdy żony nie biłem i nie maltretowałem, że żona zachorowała umysłowo wskutek nieporozumień z bratem i ojcem, a w pierwszym rzędzie, skutkiem tego, że rodzina wyrzuciła ją ze sklepu i z mieszkania, że w czasie opiekowałem się cały czas żoną i łożyłem na jej leczenie pieniądze, które wypłaciłem memu teściowi.

Rozenpik Symcha

Z kraju

ŁÓDŹ

Rzemieślnicy radzą. Odbył się tutaj zjazd podmistrzów rzemiosła polskiego, zorganizowany przez Związek Pracowników Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjeździe omawiano aktualne sprawy, tyczące się rzemiosła.

POZNAŃ.

Poseł Piestrzyński rezygnuje z mandatu. Na ręce Zarządu m. Poznania poseł Piestrzyński złożył prośbę o zwolnienie go ze stanowiska radnego m. Poznania.

BIAŁYSTOK

Epidemja tyfusu i szkarlatyny. Wydział Zdrowia Magistratu m. Białegostoku stwierdził 16 wypadków tyfusu w mieście, oraz 6 wypadków na prowincji. Władze podjęły energiczne kroki w celu stłumienia epidemji przez przymusowe szczepienie ochronne.

Ponadto zanotowano 25 wypadków szkarlatyny, przeważnie między dziatwą szkolną. I tutaj również zastosowano przymusowe szczepienie ochronne tak że sytuację chorobową należy uważać za opanowaną.

KIELCE

Podstępne zastrzelenie leśniczego. W ubiegłą niedzielę wieczorem w Gromkowicach, pow. kieleckiego, jakiś niewykryty dotąd sprawca zastrzelił przodownika leśnego, Wład. Lisieckiego. Policja prowadzi energiczne śledztwo. Powodem mordu była prawdopodobnie zemsta osobista.

LWÓW

Akademja Rolnicza w Dublanach uratowana. Wskutek sprzeciwu społeczeństwa małopolskiego władze odstąpiły od zamiaru zlikwidowania Akademji Rolniczej w Dublanach. Na miejsce Akademji powstanie liceum rolnicze.

Bestjalskie znęcanie się

W domu przy ul. Kruczej 43 czeladnik szewcki Czesław Królak złapał łaszącego się do niego kota i wlał mu terpentyny do nosa i pod ogon (do kiszki odchodowej). Skutki tej czynności były straszne dla biednego zwierzęcia, kot skakał z okropnego bólu w górę do nieprawdopodobnej wysokości, przyczem miauczał przeraźliwym głosem i tak głośno, że zbiegli się lokatorzy całego domu, którzy kierowani litością nad cierpieniami niewinnego zwierzęcia, przemyli mu miejsca oparzone środkami leczniczemi. Delegowany na miejsce inspektor Polskiej Ligi Ochrony Zwierząt p. Wacław Nowak sporządził protokół na sprawcę, któremu grozi b. surowa kara.

„Klęska urodzajów" zmniejsza się

Spadek tegorocznych zbiorów

Obiegają od czasu powodzi pogłoski o znacznym spadku tegorocznych zbiorów zbóż w Polsce znalazły obecnie swe potwierdzenie w prowizorycznem zestawieniu Gł. Urz. Statystycznego. Obliczenia te są jak już zaznaczyliśmy prowizorycznemi jedynie, niemniej jednak wyniki badań ostatecznych nie powinny daleko od nich odbiegać.

I tak: zbiory tegoroczne w stosunku do zeszłorocznych są mniejsze dla pszenicy o 20,5 procent, dla żyta o 20 proc., dla jęczmienia o 10,5 proc., dla owsa o 15,2 proc., natomiast dla kartofli większe o 0,8 proc.

Liczebnie tegoroczne zbiory przedstawiają się następująco: pszenica 17.273,3 tys. q., żyto 56.584,2 tys. q., jęczmień 12.856,7 tys. q., owies 22.747,6 tys. q., ziemniaki 285,493,2 tys. q. Zbiór słomy również przewidywany jest znacznie mniejszy od zeszłorocznego. Wskutek silnych upałów w początkach lata r. b. żniwa były naogół wcześniejsze, jednak mimo, że rozpoczęto żniwa stosunkowo wcześnie, całkowity okres trwał dłużej, niż normalnie, wskutek deszczów, utrudniających zbiory. W większości wypadków żniwa odbywały się w warunkach niepomyślnych.

Pierwsze omłoty, po których można wyciągać już pewne wnioski co do jakości ziarna, stwierdziły, że przeważnie jakość tegorocznego ziarna będzie poślednia.

Zbiory siana łąkowego i koniczyny wypadły w bieżącym roku również słabiej i wyniosły: siano łąkowe pierwszy pokos 47.919,6 tys. q., koniczyna pierwszy pokos 3.905,9 tys. q., co stanowi zbiór o 23 procent mniejszy dla siana, zaś o 38,8 proc. mniejszy dla koniczyny w porównaniu do pierwszego pokosu z roku ubiegłego.

Otrzymane prowizoryczne zestawienia Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, obejmujące dane z większości państw rolniczych świata pozwalają na zorjentowanie się w ogólnej sytuacji tegorocznych zbiorów głównych producentów zbóż. Zestawienie to wykazuje również poważny spadek w porównaniu dla lat ubiegłych. O ile w Polsce na znaczny spadek zbiorów wpłynęła w pierwszym rzędzie katastrofalna klęska powodzi, o tyle w innych państwach, które ominęła ta katastrofa, na zmniejszenie zbiorów wpłynęła klęska suszy, wypalając olbrzymie ilości zbóż. Zestawienie Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa obejmuje dane ze zbiorów w Niemczech, Bułgarji, Hiszpanji, Finlandji, w Węgrzech, Holandji, Rumunji, Jugosławji, w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych A. P. Dane te wykazują zbiór pszenicy mniejszy o 79,3 miljonów q, niż w roku ubiegłym, żyta o 23,5 milj. q, jęczmienia o 18,8 milj. q i owsa o 32,9 milj. q. Cyfrowo ogólny zbiór pszenicy w tych państwach szacują na 337 miljonów q, żyta 100,2 miljona q, jęczmienia 118,6 miljona q i owsa 217,4 miljona q.

Wzrost cen zbóż na rynkach międzynarodowych, znajduje w liczbach powyższych swe najistotniejsze wytłumaczenie.

Budżet Francji zrównoważony

Ortodoksyjne zasady polityki monetarnej

Minister Germain Martin zakończył już układanie preliminarza budżetowego na 1935 r. Przed odesłaniem projektu do komisji finansowej, udzielił on prasie szeregu informacyj, stwierdzając na wstępie, że preliminarz jest złożon na 15 wrzesnia zgodnie z wskazówkami ministra Finansów i rządu. Idąc za życzeniami szeregu komisyj, nie włączono do ustawy skarbowej innych dyspozycyj poza niezbędnemi do wykonania budżetu.

W dalszym ciągu minister podkreślił, że czynione są wielkie wysiłki, aby budżet został przyjęty w terminie i aby nie zaszła potrzeba stosowania prowizorycznych budżetów miesięcznych. Wpływy mają wynieść 47.022 milj. fr., wydatki 46.984 milj. fr. Germain Martin podkreśla ten fakt jako szczególnie doniosły, gdyż pozwoli na zbliżenie wydatków do możliwości podatkowych kraju.

Z chwilą, gdy w latach 1929 i 1930 wydatki budżetowe wzrosły z niedawnych jeszcze 44 miljardów do 55 miljardów fr., wystąpiły poważne trudności. Toteż zadanie redukcji wydatków jest bardzo trudne i niewdzięczne. Według opinji ministra, niebezpieczne jest żądanie od kraju dochodów przewyższających 46 miljardów. W obecnym budżecie osiągnięto równowagę bez żadnych dalszych ofiar ze strony urzędników czy b. kombatantów.

Tow. kredytowe m. Łodzi

przyjmuje obligacje Pożyczki Narodowej

Wskutek starań, podjętych przez sfery gospodarcze, otwierają się nowe możliwości przy spłacie zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej. Przed kilkoma tygodniami jedno z Towarzystw Kredytowych wystąpiło do Ministerstwa Skarbu z memorjałem o zezwolenie na przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej przy spłacie zaległości własności nieruchomej, pozostałych po konwersji długów długoterminowych na zasadzie dekretu z października 1932 roku.

W dniu wczorajszym komisarz generalny Pożyczki Narodowej załatwił memorjał ten przychylnie, zezwalając Łódzkiemu Towarzystwu Kredytowemu na przyjmowanie obligacyj dla pokrycia wyżej wymienionych zobowiązań. Dotyczyć to będzie jednak tylko zaległych rat za lata 1931 i 1932, przyczem obligacje przyjmowane będą wyłącznie od pierwonabywców po kursie niższym niż 96 za 100.

Będzie to stanowiło poważną ulgę dla właścicieli nieruchomości, zagrożonych licytacjami. Ulga ta będzie mogła być rozciągnięta w przyszłości na inne Towarzystwa Kredytowe Miejskie, o ile władze skarbowe uznają to za celowe.

258 umów kartelowych w Polsce

Poniżej podajemy spis umów kartelowych zarejestrowanych w ciągu ostatnich dwu miesięcy:

232. Umowa między „Hutą Pokój" Górnośląskie Zakł. Górniczo-Hutnicze S. A., a firmą „Dąbrowski Przemysł Druciany B-cia Klein" w sprawie **sprzedaży łańcuchów.**

233. **Biuro Kontrolno - Rozrachunkowe Fabryk Papy Dachowej i Przetworów Smołowcowych** L. Dystylier i S. Lux we Włocławku.

234. **„Tektura Surowa"** Sp. z o. o. w Warszawie.

235. Umowa 4 firm: „Mikołaj i Teofil B-cia Sergiu", Składnica Sportowa „Stadjon" sp. z o. o., „Sport-Linoleum wł. Edm. Jakubowicz i S-ka" Sp. z o. o. i „L. C. D." wł. Berko vel Bronisław Poborca, w sprawie **ustalania cen sprzedażnych na linoleum.**

236. Umowa firmy „Szczecki i S-ka" Sp. z o. o. z Aronem Luxembergiem w Gdańsku co do racjonalizacji obrotu **jelitami.**

237. **Biuro Sprzedaży Mostów i Konstrukcyj Stalowych,** Sp. z o. o., w Katowicach.

238. Umowa **Fabrykantów Cegieł** w sprawie regulacji zbytu cegieł **(Drohobycz).**

239. Umowa **Hurtowników Blachy Cynkowanej** na miasto Lwów.

204. Umowa **Hurtowników Blachy Cynkowanej** na miasto Stanisławów.

241. Międzyzwiązkowa **Komisja Handlu Artykułami Perfumeryjno-Kosmetycznemi i Mydlarskiemi.**

242. **Centrala Wytwórców Zeszytów** „Centrozeszyt", Warszawa, ul. Senatorska 22.

243. **„Warszawskie Porozumienie Fabrykantów Zeszytów"**, Warszawa, ul. Senatorska 22.

244. Zachodniopolski **Związek Wytwórców Zeszytów.** Poznań, ul. Szyparska 8.

245. Krakowskie Zrzeszenie **Wytwórców Zeszytów,** Kraków, Plac Grobli 21.

246. Zrzeszenie **Wytwórców Zeszytów** „Lew", Lwów, ul. Sykstuska 23.

247. Umowa trzech **fabryk kabli** w sprawie ujednostajnienia produkcji i zbytu w Polsce **przewodów i sznurów telefonicznych** ze zwykłych i lyońskich żyłek.

248. Porozumienie lokalne w sprawie **uregulowania sprzedaży nafty** w Grodnie i okolicy.

249. Porozumienie lokalne w sprawie **uregulowania sprzedaży nafty** i **oleju gazowego** w Suwałkach.

250. Porozumienie lokalne w sprawie **sprzedaży nafty** w Warszawie.

251. Porozumienie lokalne w sprawie **sprzedaży nafty** w Łomży i okolicy.

252. Porozumienie lokalne w sprawie **sprzedaży nafty** w Płocku.

253. **Porozumienie Wytwórców Zeszytów** Województw Centralnych i Wschodnich „Lew — Warszawa".

254. Pierwsza Korporacja przemysłu Graficznego — Sekcja Zecerni, Warszawa, ul. Nowolipki 7.

255. **„Centrodwiek"** Sp. z o. o. Cetralne Biuro Sprzedaży **ćwieków drewnianych** w Warszawie.

256. Biuro Sprzedaży **Wyrobów Odlewni i Emaljerni Żeliwa,** Sp. z o. o. Warszawa, Mazowiecka 7.

257. Porozumienie **Komisanów Firm Naftowych we Włodzimierzu.**

258. Umowa Częstochowskich Fabryk **Wyrobów Celluloidowych.**

Wśród zarejestrowanych ostatnio umów kartelowych zwracają uwagę porozumienia lokalne sprzedawców nafty, które „usprawniają" organizację sprzedaży, czyli zapewniają ściśle stosowanie się kupców do cen kartelowych.

Tego samego typu umową jest układ handlu perfumeryjno-mydlarskiego, mający zapobiec walce konkurencyjnej sklepów.

Zasługuje także na uwagę szereg porozumień wytwórców zeszytów. Nawet na młodzieży szkolnej żerują już kartele!

W KILKU WIERSZACH

CENY ROPY

Obniżka cen nafty nie wpłynęła w kierunku ujemnym na kształtowanie się cen ropy. Po pewnej zniżce w końcu sierpnia r. b. ropa utrzymuje się obecnie na poziomie niewięcej stałym, około 1380 zł. za cysternę.

ZWYŻKI CECHÓW

W porozumieniu z Min. Przem. i Handlu i Związku Izb Rzemieślniczych poszczególne Izby Rzemieślnicze otrzymały polecenie przygotowania materjałów orjentacyjnych, które posłużą do przeprowadzenia akcji tworzenia Związków Gospodarczych Cechów, których zarządy główne miałyby siedzibę w tych okręgach, gdzie dane rękodzieło rozwija większą działalność. Akcja ta ma na celu scalenie działalności poszczególnych cechów jednobranżowych i ułatwienie im prowadzenia jednolitej polityki gospodarczej w danej branży.

OŻYWIONY WYWÓZ ZBOŻA I DRZEWA

Na Wiśle pod Gdańskiem panuje obecnie nadzwyczaj silny ruch statków, naładowanych zbożem oraz tratw. W ostatnich dniach bardzo znacznie zwiększył się nietylko przywóz zboża polskiego, lecz także i drzewa do Gdańska. Ogólnie spodziewają się, że przeładunek drzewa w porcie gdańskim wzrośnie w tym roku o przeszło 100 tys. tonn. Wobec oczekiwanego w roku przyszłym dalszego zwiększenia przeładunku zboża, powadzone są obecnie roboty dla pogłębienia poziomu Motławy, celem umożliwienia bezpośredniego przeładunku zboża na większe statki morskie. W sierpniu r. b. przewieziono przez śluzę Einlage pod Gdańskiem przeszło 56 tys. tonn zboża oraz 42 tratwy drzewa. Koleje przewiozły natomiast w ub. miesiącu 83 tys. tonn zboża, t. j. o 30 tys. tonn więcej niż w sierpniu r. ub.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.20¼; frank francuski 34.84; frank szwajcarski 172.30; funt szterling 26.13; marka niemiecka 193.25; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.80.

Monety: Dolar złoty 8.91,5; rubel złoty 4.58,5.

Dewizy: Berlin 211.30; Belgja 124.20; Holandja 358.50; Kopenhaga 116.80; Londyn 26.16; Nowy Jork 5.21¾; Nowy Jork kabel 5.22.37½; Paryż 34.86½; Praga 22; Szwajcarja 172.26; Sztokholm 134.90; Włochy 45.39.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 45; 4 proc. Poż. Dolarowa 52.30; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 117.50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 66,75; 5 proc. Poż. Kolejowa 59.75; 6 proc. Poż. Dolarowa 70.25; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 72.50; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 53.25; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 49.25; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 61,50; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 59.50.

Akcje: Bank Polski 91.25; Lilpop 10,15; Starachowice 11.75; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 24; Ostrowiec 20,50; Modrzejów 3.80; Haberbusch 34.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 17. 9. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto I standard 17,00—17,50; II stand. 16,50—17,00; pszenica jednolita stara i nowa 748 gl. 20,00—21,00; pszenica zbierana stara i nowa 737 gl. 19,00—20,00; owies jednolity 468 gl. nowy 15,25—16,00; owies jednolity stary 17,00—17,50; owies zbierany 438 gl. nowy 14,50—15,00; owies zbierany stary 16,00—16.50; jęczmień przemiałowy 632 gl. 17—18; jęczmień browarny 20,50—22,00; groch polny z workiem 28—30; groch Wiktorja z workiem 47,50—52,00; wyka 22.50—23,50; peluszka 22—24; rzepak i rzepik zimowy 42—44; rzepak i rzepik letni 38—40; łubin niebieski 9,00—9,50; łubin żółty 10,50—11,50; koniczyna czerwona surowa 150—170; koniczyna czerwona bez kan. o czystości 97 proc. 170—190; koniczyna biała surowa o czystości 97 proc. 100—125; koniczyna biała surowa 75—95; mak niebieski z workiem 46—50; mąka pszenna gat. I B 34—36; I C 32—34; I D 30—32; I E 28—30; gat. II B 26—28; II D 25—26; II F 24—25; II G 23—24; gat. III A 22—23; mąka żytnia I 95 proc. 25—26; mąka 0-65 proc. 24—25; II gat. 19—20; mąka żytnia razowa 19—20; mąka żytnia poślednia 15,50—16,50; otręby pszenne gr. stand. 12,00—12,50; pszen. średnie 11,50—12,00; otręby pszenne miałkie 11,50—12,00; żytnie 10,25—10,75; kuchy lniane 18,00—18,50; rzepakowe 14,00—14,50; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 19,00—19,50; śruta sojowa 22,00—22.50; siemię lniane 42—43. Ogólny obrót 14.780 tonn w tem żyta 11.372 tonn. Usposobienie stałe.

Lód po 10 gr. kilogram

Życie gospodarcze w Polsce częstokroć zdradza objawy chorobowe. Specjalnie silnie objawy te występują w handlu.

Handel stanowi niezwykle ważną dziedzinę gospodarstwa. Ma on do spełnienia szereg zadań, które w dużym skrócie ujęte, przedstawiają się jak następuje: kupiec jest bezpośrednim organizatorem produkcji, wykonywa on skomplikowaną pracę ustalania i określania potrzeb, pomaga do utrzymania gospodarczej równowagi i zapobiega gromadzeniu się towarów w warsztatach produkcyj, słowem stanowi niezbędny i b. ważny składnik życia gospodarczego.

Handel zatem jest motorem produkcji w pewnym sensie. Jeżeli on jest aktywny, to i wytwórczość będzie musiała być aktywna. Kupiec musi przewidywać, obliczać i wyczuwać subtelne tętno wymagających się lub słabnących potrzeb, ma on z rynkiem kontakt bezpośredni, stąd jego kalkulacja oparta jest o rzeczywiste, realne dane w przeciwieństwie do teoretycznych raczej wyliczeń wytwórcy. Kupiec zatem spełnia poczesną rolę społeczną i jeżeli w swojem postępowaniu obok momentu osobistego nie zapomina o korzyści ogólnej, to jest jednym z pożyteczniejszych czynników życia gospodarczego. W Polsce zagadnienie to nabrało specjalnego charakteru, ze względu na wyjątkowe stosunki w naszym handlu.

Handel polski przeżarty jest całkowicie duchem obcym polskości. Znajduje się on prawie całkowicie w rękach żywiołu niepolskiego — żydów. Są dziedziny, w których stan posiadania żydowskiego dochodzi do 100 procent.

Mentalność żydowska sprawiła że w handlu polskim nagminnie się szerzy spekulacja i niejasne kombinacje. Nabieranie klienta w sferach żydowskich nieodłącznym atrybut umiejętności kupieckiej. Nic dziwnego, że handel u nas jest ciężarem nie do zniesienia. Haracz, który my płacimy za pożyteczne skądinąd usługi kupieckie, u nas dochodzi do rozmiarów krańcowego wyzysku, hamującego właściwy rozwój życia gospodarczego.

Afery handlowe stały się czemś nieodłącznem od pojęcia handlu. Ostatnio afera śledziowa w Gdyni, gdzie skarb państwa poniósł kolosalne straty. Udział w tej aferze brały wybitne oczywiście żydzi, piastujący pod dobno mandaty poselskie. Ten stan rzeczy zmusza społeczeństwo polskie do czujności. Żydzi opanowali prawie całkowicie handel papierem (jedna tylko hurtownia polska) handel rybny i handel lodem.

Lód znajduje się całkowicie w rękach żydów, którzy dowolnie kształtują ceny. Zarobki dochodzą do 300 procent. Koszt własny kilograma lodu wynosi z przechowaniem około 2 gr., natomiast w sprzedaży cena lodu dochodzi do 10 gr. za kilo. Obecnie firma Szop (żydowska) żąda za 1 kg. lodu 9 groszy, a Mankiewicz Natan (firma również żydowska) po 8 gr. za kg. podczas gdy polska firma sprzedaje lód po 6 gr. za kg.

Stosunki te są w pewnym sensie symboliczne. Handel pozostający w rękach żydów przestaje być społecznie korzystny i nie oddaje tych usług, które handel oddawać powinien, ażeby miało sens pośrednictwo handlowe wogóle

M. R.

Zapomniano o oszczędności...

Gospodarka skarbowa w sierpniu

Wykonanie budżetu w sierpniu b. r. utrzymało się, tak jak i w poprzednich miesiącach na poziomie około 172 milj. zł. Mianowicie wydatki budżetowe wyniosły w sierpniu b. r. 172,6 milj. zł., gdy w lipcu — 171,1 milj. zł., w czerwcu — 171,6 milj. zł., w maju — 172,2 milj. zł. i w kwietniu 170.5 milj. zł. Dochody, łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej, zarachowanemi na budżet Min. Skarbu, wyniosły w sierpniu b. r. taką samą sumę, — 172,6 mil. zł.

Wpływy z danin i Monopolów były w sierpniu b. r. niższe niż w sierpniu ub. r., a to skutkiem zmniejszenia się wpływów z Monopolów, które dały w sierpniu b. r. 52,1 miljn. zł., gdy w sierpniu ub. r. 57,0 miljn. zł. Natomiast wpływy z danin wykazują w sierpniu .b r. w porównaniu z sierpniem ub. r. pewien wzrost, mianowicie z 70,2 miljn. zł. do 70,6 miljn. zł. Łącznie wpływy z danin i Monopolów w sierpniu b. r. wyniosły 122,7 miljn. zł. (w sierpniu ub. r. — 127,2 miljn. zł.).

Wydatki wykazują w okresie pierwszym 5-iu miesięcy bież. roku budżetowego w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. wzrost o 21,0 miljn. zł., czyli o 2,51 proc. Mianowicie wynosiły one do sierpnia b. r. włącznie tylko 836,9 miljn. zł. W bież. roku wydatkowano więc w stosunku do budżetu 39,27 proc., podczas gdy w tymże okresie ub. r. — 34,04 proc.

Dochody Skarbu za okres 5-iu miesięcy bież. roku budżetowego wyniosły (łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej) — 857,9 miljn. zł., gdy w tymże okresie ub. r. — 721,6 miljn. zł., a więc w b. r. są one większe o 18,89 proc. Na wet jeżeli wyeliminujemy wpływy z Pożyczki Narodowej, zarachowane na budżet Min. Skarbu, to wpływy w b. r. okażą się większe o 1,8 miljn. zł., t. j. o 0,2 proc. w porównaniu z ub. r. W stosunku do budżetu, wpływy w b. r. wynoszą 40,16 proc. (w ub. r. tymże okresie — 35.04 proc.), a więc są bardzo zbliżone do idealnego procentu, który wynosi 41,66 proc.

Z wpływów pożyczki narodowej zużyto w pierwszych pięciu miesiącach b. roku budżetowego 134.5 miljona złotych, to jest średnio 26,9 milj. złotych miesięcznie. W ubiegłym roku deficyt pierwszych 5 miesięcy wynosił 114 miljonów, t. j. o 205 milj. zł. mniej.

Według wyjaśnień urzędowych wynika to stąd, że przyjęto zasadę „nieodkładania wydatków na później. My jednak pozwolimy sobie stwierdzić, że wysiłek oszczędnościowy rządu zupełnie osłabł dzięki sukcesowi „Pożyczki Narodowej". Kłopot w tem, że na końcu tych okres wpływów z tego źródła...

„Handlowe" tranzakcje

przemysłu zbrojeniowego Ameryki

WASZYNGTON, 18.9. (PAT). Na posiedzeniu komisji senackiej do spraw handlu bronią odczytano pismo Thomasa Hamiltona, przedstawiciela United Aircraft Corp. na Europę z r. 1933 adresowane do towarzystwa tego, a zawiadamiające, że Niemcy postanowiły „posiadać siły lotnicze" i że postanowienie to w tym okresie przyjęło już formę określoną.

Ze złożonych zeznań wynika, że wspomniane towarzystwo sprzedało Niemcom 176 silników do samolotów oraz 8 aeroplanów.

Wszystko to stało się w roku 1933. Hamilton zaznaczył, iż w czasie rozmów, jakie prowadził z przedstawicielami różnych ministerstw niemieckich, dawano do zrozumienia, iż zainteresowanie Niemiec wychodzi poza kwestje handlowe.

Ogółem w roku 1933 dokonano tranzakcyj na sumę miljona 455 tys. dolarów, gdy w roku 1932 tyl ko na sumę 234 tys. dol. Urzędnicy towarzystwa zeznali, iż wysyłka broni miała charakter handlowy.

Nie umieją oni odpowiedzieć na pytanie, czy któykolwiek ze sprzedanych samolotów przerobiony został na samolot bojowy. Przedstawiciele Pratt Whitney Comp. zeznawali również w sprawie sprzedaży przez tę firmę materjału lotniczego dla Niemiec.

Ile srebra znacjonalizowano?

WASZYNGTON, 18.9. (PAT). Na mocy dekretu o nacjonalizacji srebra, nabyto dotychczas 78 milj. 983 tys. 361 uncyj srebra, podczas gdy ilość srebra, wydobytego w Stanach Zjednoczonych i uzyskanego na mocy rozporządzenia wykonawczego z grudnia 1933 r. wynosi obecnie 12.329.000 uncyj.

Biali wymierają

Europa bez europejczyków?

Mussolini napisał świeżo dla jednego z tygodników angielskich ciekawy artykuł o kurczeniu się rasy białej. Duce nie zajmuje się tem zresztą po raz pierwszy. Już w roku 1926 ostrzegał on przed niebezpieczeństwem wymierania białych, przy równoczesnym silnym rozwoju ras innych. Dla poparcia swoich tez, napisał też długą przedmowę do bardzo ciekawej książki, która przed paru dniami wyszła w Rzymie. Jest to dzieło młodego socjologa Dauri pod tytułem „Europa bez europejczyków".

Dauri zupełnie wyraźnie stwierdza, że nasz kontynent wielkiemi krokami idzie do zguby. Twierdzenie to jest zupełnie poważne, oparte na oficjalnych statystykach ludności. Szczególnie zastanawiające są dane, dotyczące Francji.

Zresztą ten kraj także i dla dyktatora Italji stał się podstawą rozważań w ostatnim artykule. Zresztą niemniej alarmujące jest też położenie Wielkiej Brytanji. Przyrost naturalny, który jeszcze w roku 1921 wyniósł 390.185, w roku 1933 spadł do liczby 83.864. Gdyby w tem tempie spadała dalej liczba urodzin, to już bardzo niedługo, bo od roku 1946, ludność Anglji zaczęłaby się zmniejszać. Upadek Anglji byłby połączony z upadkiem licznych terenów, bo grunt umiera nieraz razem z człowiekiem.

Żeby móc sobie wyrobić wyobrażenie o nadchodzącej katastrofie wystarczy podać kilka najbardziej charakterystycznych danych, tak licznie przytoczonych w książce młodego Włocha. W ciągu ostatnich 10 lat hrabstwo Cumberland straciło 10000 mieszkańców, londyńskie 90.000, a hrabstwo Monmontshin 20.000. Podobnie ma się rzecz w całej Walji. Trochę lepiej dzieje się w Szkocji, ale i tam ubyło 40.000.

Zdaniem Dauri'ego sytuacja narodu angielskiego jest wręcz tragiczna i jeżeli już dzisiaj Anglicy nie przystąpią do energicznej walki ze złem, może się zdarzyć, że za 100 lat na wyspach brytyjskich po jej dawnych władcach nie będzie już ani śladu. Ale Anglicy nie zrozumieli jeszcze niebezpieczeństwa. W zeszłym miesiącu odbył się wprawdzie w Londynie specjalny kongres, poświęcony sprawom populacyjnym wielkiego Imperjum, ale wyniki jego nie były bardzo pozytywne.

Po wielu dniach wielkich mów, dyskusyj i referatów, zebrani z właściwą swemu narodowi zimną krwią jednogłośnie uchwalili, że: „Jedynym środkiem, mogącym zapobiec zbliżającej się katastrofie jest natychmiastowe wprowadzenie poligamji". Środek rzeczywiście „rewelacyjny". Mimo całej grozy sytuacji w państwie wyspiarzy humor zawsze ma swoje prawa. Nie wszyscy jednak są zwolennikami tej rezolucji.

Jak podaje statystyka, notowano w ostatnim kwartale w Anglji spadek śmiertelności wśród niemowląt, oraz wzrost cyfr rejestrowanych małżeństw i zwiększenie się liczby urodzin. W samym tylko Londynie ilość urodzeń obniżyła się znacznie, wynosi bowiem 56,743 w porównaniu z 62.233 w 1932 roku.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **„Rocznik Literacki" za rok 1933.** Ukazał się nakładem Instytutu Literatury pod redakcją prof. Z. Szweykowskiego „Rocznik Literacki" za rok 1933. Jest to już drugi tom tego wydawnictwa.

Nowy tom otwiera szkic St. Kołaczkowskiego o literaturze polskiej w r. 1933. Następnie poszczególne dziedziny literatury polskiej omawiają: K. Zawodziński (lirykę), St. Adamczewski (dramat), K. Irzykowski (dramat w teatrze), L. Piwiński (powieść), St. Pigoń (wznowienia literackie), Al. Brückner omawia wydanie sejmowe Mickiewicza. Kolei następuje dział, poświęcony przekładom na język polski oraz artykuły K. Górskiego o literaturze podróżniczej, St. Furmanika o literaturze pamiętnikarskiej, A. Kopczewskiej — książki dla dzieci i młodzieży, J. Krzyżanowskiego — badania nad literaturą, M. Kridla — teorja i krytyka literatury, T. Makowieckiego — laureaci roku 1933, H. Elzenberga — estetyka, W. Kubackiego — czasopisma literackie, P. Grzegorczyka—literatura polska w przekładach i M. Rusinka „repertuar teatrów w Polsce".

Teatr

— **Inauguracja sezonu w Teatrze Ziemi Pomorskiej.** Teatr Ziemi Pomorskiej w Toruniu otworzył w sobotę sezon „Panem Jowialskim" z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

— **Międzynarodowy Kongres Teatralny w Rzymie.** W dniach 8 — 14 października odbędzie się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Teatralny, któremu przewodniczyć będzie Luigi Pirandello. Na Kongres zapowiedziało swe przybycie wielu znakomitych autorów dramatycznych, reżyserów, krytyków i malarzy. Reprezentowanych ma być przeszło 20 krajów europejskich i zamorskich. M. in przyjechać mają do Rzymu: Max Reinhardt, Paul Claudel, Jacques Copeau, Maeterlinck, Gerhardt Hauptmann. Na porządku obrad poza kwestjami specjalnemi, jak „architektura teatralna", „technika teatralna i malarstwo dekoracyjne", znajdują się tematy ogólniejsze, omawiające położenie teatru w poszczególnych krajach, zagadnienie teatrów państwowych itp.

— **Francuscy działacze teatralni w Warszawie.** W drodze powrotnej z Festivalu Teatralnego w Moskwie bawiła w Warszawie przejazdem wycieczka francuskich działaczy teatralnych, wśród których m. in. pp. Henri Clerc, znany autor dramatyczny i prezes „Société Universelle du Théâtre", André Mauprey, sekretarz generalny „Unji Francuskiej" tegoż Towarzystwa, Alfred Machard, literat André Vidal, działacz kinematograficzny, Maurice Pottecher, twórca przedstawień teatru ludowego, Jean Leguay, literat i szereg innych. Goście francuscy obecni byli na fragmentach przedstawień „Rozkosznej Dziewczyny" oraz „Klubu Kawalerów".

Literatura polska w przekładach

Wedle danych „Rocznika Literackiego", opartych na urzędowej statystyce druków, w 1933 r. przełożono ogółem z polskiego 50 druków, w tej liczbie literatura piękna obejmuje 30 pozycyj, prace naukowe 12, wydawnictwa popularno - naukowe 4, dokumenty życia społecznego 1. Cztery przekłady osiąga: Reymont („Chłopi" po bułgarsku tłum. Chr. Vakarelski, i nowa edycja niemiecka; „Ziemia obiecana" po włosku tłum. N. Maffezzoli, „Pielgrzymka do Jasnej Góry" po francusku, tłum. L. Schoell). Po trzy przekłady zyskują: Kaden - Bandrowski („Miasto mojej matki" w nowem wydaniu włoskiem tłum. E. Damiani, toż po francusku, tłum. H. Bastianello, w której przekładzie wyszło też „Przymierze serc"), oraz Ossendowski (2 francuskie, 1 hiszpański). Pozatem mamy czeski i węgierski przekład Goetla: „Z dnia na dzień", powieści współczesnej, która osiągnęła największą liczbę przekładów i wydań (10) w językach obcych. Wreszcie po jednym przekładzie na język czeski: Bunikiewicza, Kossowskiego („Śmierć w słońcu"), na język słowacki: Rodziewiczówny (Dewajtis), na język francuski: Sieroszewskiego (Ucieczka), na język hiszpański: Przybyszewskiego (De profundis), na język włoski: Prusa (Faraon).

W zakresie poezji ukazały się zagranicą dwie antologje: czeska i włoska. Czeska stanowi trzecią część dużej antologji, którą zawdzięczamy ś. p. Franciszkowi Kvapilowi „Polska moderni poesie III", zawiera przekłady: Kasprowicza (m. in. „Moja pieśń wieczorna" i „Salve Regina"), 11 wierszy Przesmyckiego, 9 Rossowskiego, 13 Langego. Wydaniem opiekował się Adolf Czerny, który dodał kilka wyjaśnień i przekład wiersza Langego. Poważną również pozycję stanowi antologja włoska: Lirici della Polonia d'oggi (Firenze 1933, Nuova Italia), w przekładzie Marji Bersano Begey, opatrzona wstępem i objaśnieniami Mariny Bersano Begey, zawiera kilkadziesiąt drobnych wierszy od Tetmajera i Kasprowicza do Iłłakowiczówny i Pawlikowskiej.

Prócz antologji notujemy: transpozycję w dialekcie morawskim Zegadłowicza: Beskidske balady (tłum. Jarosław Zavada, Mor. Ostrawa 1933. s. 77), stanowiące piąty już w języku czeskim przekład utworów poety, najwięcej z współczesnych poetów polskich tłumaczonego. Po włosku wyszedł nieduży zbiorek Konopnickiej wierszy dla dzieci: Canzoni per bambini (Torino 1933 s. 62).

Dramat reprezentuje tylko kilka pozycyj: przekład Wyspiańskiego: Protesilaus and Laodamia, dokonany przez panią Elizabeth Munk Clark i zrewidowany przez prof. Georga Rapall Noyes'a, wyszedł z arkuszowym, wstępnym o poecie szkicem prof. Wacława Borowego, jako odbitka z Slavonic Review, (Londyn 1933, s. 54). Również prof. Noeyes'owi oraz pani Florence Noyes zawdzięczamy przekład Meleagra (Berkeley Cal. 1933). Dwa inne przekłady dzieł Wyspiańskiego zamieściło pismo Le Theatre en Pologne (1933, Nr. 3): „Klątwę", na język francuski przełożoną przez Adama Ładę Cybulskiego i Henryka Pourrat'a i po raz pierwszy wydaną w Paryżu 1925 r., oraz „Sędziów" w niemieckiej wersji dr. Aleksandra Guttrego (redaktora pisma), dotychczas nie drukowanej. W tymże zeszycie, poświęconym Wyspiańskiemu, mamy też zestawienie dotychczasowych przekładów poety na obce języki (32 pozycje, bez ostatnich angielskich).

Ogółem ilość wydanych zagranicą przekładów z literatury polskiej w r. 1933 zmniejszyla się w porównaniu z r. 1932 o przeszło 50 proc.

Tydzień książki

SIEROSZEWSKI W.: Wśród kosmatych ludzi. 8° str. 111. Warszawa 1934. „Rój". Zł. 1.20.

SIEROSZEWSKI W.: Ze świata. 8° str. 247. Warszawa 1934. „Rój". Zł. 3.—.

SIKORSKI TADEUSZ: Najem lokali. 8° str. 127. Wilno 1934. Dom Książki Polskiej. Zł. 2.50.

STARCH WŁ. Ks.: Apostoł tułaczy. Bogdan Jański. 8° str. 64. Katowice 1934. Księgarnia i Drukarnia Katolicka. Zł. 0.60.

SZOŁOCHOW M.: Cichy Don. T. III. Przełożył A. Stawar. 8° str. 263. Warszawa 1934. „Rój". Zł. 3.—.

Mówią... piszą...

Podróżujący literat w Z.S.R.R.

Pisma sowieckie podają poniższy obrazek:

W wagonie bywa zazwyczaj jeden z podróżnych, który swem doświadczeniem podróżniczem bawi innych. Tym razem jednak ten „najdoświadczeńszy" był naprawdę niebywałą gwiazdą.

Nawet z dalszych wagonów przychodzili pasażerowie, aby go słuchać. Młoda konduktorka stała obok tego znawcy i, otworzywszy usta, wchłaniała wprost jego opowiadania. Starszy konduktor rozpoczął kontrolowanie biletów, ale gdy tylko wszedł do naszego wagonu, zatrzymał się i słuchał. Obok konduktora, wcale się nie ukrywając stało kilku pasażerów, jadących na gapę. Jeden z nich nawet oparł się ręką o plecy konduktora, ale ten niczego nie zauważył.

A znawca grzmiał:

— Nie, wsiedliście do niewłaściwego pociągu — objaśniał — mieliście wziąć sobie bilet do pociągu 32-bis. Przesiada się w Szepietówce a nie w Łozowie. Mogliście i o godzinę krócej czekać; i bufet w Szepietówce jest o trzydzieści procent tańszy. Nie radzę wam jednak pić piwa w Szepietówce, natomiast w Łozowej macie za rubla małą karafkę wódki. W Szepietówce musicie zapłacić za wielką karafkę tylko rubla. Tak samo pierożki: w Szepietówce mają bardzo dobre pierożki z mięsem. Z ryżem nie polecam. Prawdziwy chiński ryż bywa w pierożkach tylko na kaukazkich linjach: Derbent, Machacz - Kala, Baku, Tyflis... No, i w Azji środkowej. Niezłe pierożki są również na linji Murmańsk, Kolas, Wołogda. Ale tam główne jedzenie stanowi kapusta...

— Powiedzcie mi, towarzyszu, jak wy walczycie z pyłem na kolejach?

— Odkurzaczem. Mam go z sobą, w kufrze. Ale nie radzę używać go na kurskiej linji z Sunielnikowa do Charkowa. Proch węglowy z dońskiego rewiru zanieczyszcza odkurzacz.

— Proszę wybaczyć, czy może przyjedziemy do Bielgradu ze spóźnieniem?

— Na to pytanie mogę wam odpowiedzieć dopiero po wymianie lokomotywy, za pół godziny. Obejrzę ją, a potem wyrobię sobie zdanie.

— Jeszcze jedno, proszę. Co waszem zdaniem najlepiej jeść dziś w restauracyjnym wagonie?

— Radziłbym wam zupę. Natomiast ryb nie radzę. Obecnie nie sezon na ryby. Zaczekajcie godzinkę, a potem każcie sobie podać porcję omletu.

— Ach to dobrze. Tymczasem napiję się herbaty.

— Tegobym wam również nie radził. Jedziemy obecnie przez pasmo wapienne. Woda jest twarda, pozostawia osad. Pasmo kończy się za Kurskiem, tam będzie woda miękka, bez osadów. Tam możecie wypić herbatę.

— Powiedźcie mi, towarzyszu, co czytać w pociągu?

— Tylko książki dla dzieci. W takich jest druk wielki, oczy się nie psują. Ja sam od czterech lat nie czytam innych książek, jak tylko książki dla dzieci. Podróżuję i czytam. Najmilszym moim pisarzem jest Marszak. Wzrusza, powiadam wam, swoją liryką. Potem jeszcze Czukowski.

— Przepraszam, a co robicie, żeby was nie okradli?

— Wszystko. Niekiedy przywiążę kufer do małej rakiety, jakiej używa się na choinki. Jeżeli ktoś pociągnie za kufer, rozlega się huk. Jeśli jeszcze inny sposób, cięższy, solidniejszy.

— Jaki?

— Przywiązać kufer do rękojeści hamulca bezpieczeństwa. Pociągnie ktoś za kufer i zatrzymuje się cały pociąg. Doskonale skutkuje.

— Przepraszam — mówi konduktor — jaki jest wasz zawód, że stale podróżujecie? Może jesteście rewizorem, czy może inspektorem?

— Nie — odpowiedział znawca — nie jestem żadnym inspektorem.

— Agentem?

— Nie.

— Może w kwestji gospodarstwa rolnego?

— Ani to nie.

— A więc czem? — starają się odgadnąć wszyscy wokół stojący. — Może jeździliście z zagranicznymi fachowcami? Jednem słowem nie dobre zajęcie, zmieniacie ciągle miejsce? Podróżujący komisarz ludowy? Uczony?

— Nie, nie!

— Więc kimże jesteście, skąd możecie znać tak dobrze stosunki na kolejach?

— Ja? Jestem literatem. Cztery lata jeżdżę, zwiedzam nowe budowle, kołhozy, sowchozy, przyglądam się manewrom, zjeżdżam do kopalń, zwiedzam fabryki...

— A kiedyż piszecie, kiedy stale jeździcie?

— Z pisania już zupełnie zrezygnowałem. Nie dlatego, żebym zapomniał pisać, ale nie nęci mnie to. Jeździsz, jeździsz i stale tylko jeździsz...

Konduktorka żałośnie westchnęła i wszyscy poczęli się rozchodzić...

Na ekranach

„Kot i skrzypce"

(„Filharmonja")

Urok i talent sympatycznej pary: Jeanette Mac Donald i Ramon Novarro góruje w tym filmie nad całością w sposób bardzo wyraźny.

Zwłaszcza Ramon Novarro jest dobry jako pełen fantazji i tupetu młody kompozytor o rumuńskiem nazwisku Florescu, studjujący w konserwatorjum brukselskiem arkana sztuki muzycznej. Wydaje się nam, że z wiekiem aktor ten traci na urodzie, robi jednak niewątpliwie postępy pod względem gry. Partnerka jego też zaczyna się trochę starzeć, ale wciąż jeszcze wywiera miłe wrażenie swoją pełną wdzięku postawą sceniczną.

Jeśli już mowa o wykonawcach (a oni są główną zaletą filmu), to niesposób pominąć Charles Butterwortha, najwytworniejszego przygłupa ekranu, którego wyłupiaste mrugające oczy mają nieporównaną w swoim rodzaju ekspresję. Popatrzcie na niego, kiedy natchniony uderza w struny harfy!

Najsłabszą stroną „Kota i skrzypiec" (tytuł ni w pięć ni w dziewięć, ale tym razem autentycznie tłumaczony z angielskiego) jest reżyserja, nie umiejąca zupełnie poradzić sobie z nieszczególnym scenarjuszem. Po dobrym początku (ucieczka studenta przed ścigającym go restauratorem) zaczynamy co chwila grzęznąć w nudnych djalogach, w nieciekawych sytuacjach, wypranych z życia i z dowcipu. Zaledwie kilka scen przykuwa żywiej uwagę widza, który pozatem ogranicza się do pobłażliwej analizy gry i wyglądu „starych znajomych": Jeanette i Ramona. Ponieważ wielu osobom to wystarcza, więc publiczność wychodzi z wrażeniem nienajgorszem, które niewątpliwie byłoby znacznie lepsze, gdyby nie paskudna kontratypowa kopja, obniżająca wartość wzrokową filmu.

Nad program bardzo dobra groteska rysunkowa Fleischera z Betty Boop i aktualności.

A. R.

Alfred Jesionowski

Bibljoteczka Bałtycka

Stworzenie Instytutu Bałtyckiego było taką samą potrzebą, jak powołanie do życia L.O.P.P. Pomorze bowiem z wszystkich ziem polskich najbardziej wystawione było na ataki zagranicy, na propagandę rewizjonistyczną Niemiec, opartą o „naukę" niemiecką, która jak często, i w tym wypadku oddała się zupełnie na usługi polityki imperjalistycznej Niemiec. Stworzono więc całą olbrzymią bibljotekę pomorzoznawczą, tendencyjnie ujmując wszelkie zagadnienia z problemem tym związane. Temu trzeba było się przeciwstawić, nietylko w imię obrony słuszności i czystej nauki — ale ze względu na opinję zagraniczną, dotąd jednostronnie informowaną. Plan Instytutu, zakrojony początkowo na skalę niewielką z latami uległ rozszerzeniu, i dziś po 8 latach działalności Instytutu Bałtyckiego z zadowoleniem stwierdzić możemy, że Instytut wywiązał się ze swego zadania znakomicie. Pozyskawszy pierwszorzędnych uczonych do grona swych współpracowników, poszczycić się może pokaźnym, wysoko wartościowym dorobkiem naukowym, który nietylko śmiało stanąć może obok dorobku nauki niemieckiej w wielu dziedzinach, ale pod niejednym względem góruje nad nim. Piękna praca ks. Makowskiego o sztuce na Pomorzu jest wogóle pierwszą wyczerpującą pracą na ten temat, pracą gruntowną i wspaniale wydaną. Większość monografij wydano wyłącznie w języku polskim, jedynie Walka o Bałtyk — Sobieskiego (Der Kampf um die Ostsee) ukazała się w języku niemieckim. Natomiast stworzono bibljotekę mniejszą w językach obcych specjalnie w celu propagandowym. Są to prace pełnowartościowe, aczkolwiek mniejsze, obejmujące zagadnienia najbardziej palące. Mam przed sobą 6 tomików w języku francuskim [1]), tyleż w języku angielskim [2]) i również 6 tomików w języku polskim [3]). Najciekawiej skompletowany jest cykl francuski, orjentujący świetnie w najistotniejszych zagadnieniach dotyczących Pomorza. Praca dr. Lutmana, obecnego dyrektora Instytutu Śląskiego, jest rodzajem katechizmu o Pomorzu, zawiera pogląd ogólny na zagadnienia dotyczące t. zw. korytarza. Mapki dołączone pozwalają na dokładne śledzenie wywodów autora. Z tendencjami rewizjonistycznemi Niemiec rozprawia się dr. Strassburger, odpowiadając zwięźle, nawskroś naukowo na dwa pytania: Czemu Niemcy chcą anektować Pomorze, i w jaki sposób uczynić to zamierzają.

P. Arthur Osborne zamknął swe rozważania w następujących rozdziałach: Emigracja Niemców pomorskich — Kolonizacja polska na Pomorzu — Osthilfe — Epoka kolonizacji pruskiej na Pomorzu — Własność ziemska na Pomorzu przed r. 1772. W tej niezmiernie zajmującej pracy rozprawia się P. Osborne z zarzutem niemieckim, jakoby większość polską na Pomorzu stworzono sztucznie i ludność niemiecką zmuszono gwałtownie do emigracji. Tłumaczy następnie zasady reformy rolnej, która dotyczy całej wielkiej własności, bez względu na narodowość, wreszcie wyjaśnia polską politykę mniejszościową. Jako dodatek dołączono slynny list Sienkiewicza z 10. XII. 1907 r. oraz odpowiedzi Brandesa, Durkheima, Funk-Brentana, Mantegazzy, Maeterlincka, Moroda, Tołstoja i Zangwilla. Bardzo cenna książeczka. Powyższe trzy tomiki, jak i następny: Gdynia, ukazały się również w języku angielskim. Tomik o Gdyni, który mam przed sobą, jest już 4 wydaniem. Książka ta posiada wszelkie zalety książki informacyjnej i propagandowej, napisana jest żywo i zajmująco, dobrze i planowo ilustrowana, nieprzeładowana statystyką. Szkoda, że niema kilku ilustracyj z dawnej Gdyni, efekt porównawczy bardzo jest ważny. W następnem wydaniu powinno się brak ten uzupełnić.

Praca b. ministra spraw zagr. Leona Wasilewskiego o problemie narodowościowym na Pomorzu jak i praca inż. Rybczyńskiego, ukazały się tylko w języku francuskim, podobnie jak Supera o elementach polskiej kultury i Znanieckiego: Struktura socjologiczna na Pomorzu—tylko w angielskim języku się ukazały. Praca Wasilewskiego jest uzupełnieniem „Dziesięciorga o Pomorzu" i prac Strassburgera i Osborna. Książeczka Rybczyńskiego rozprawia się z często przez propagandę niemiecką wysuwanym zarzutem, że Polska niszczy to, co Niemcy dokoła Wisły zrobili, że Wisły nie wykorzystuje należycie, więc jej najwidoczniej nie jest potrzebna. W jasnym i przekonywującym wykładzie omawia autor kolejno historję gospodarczą Wisły, jej obecny stan pod administracją polską i znaczenie ekonomiczne Wisły dla Polski.

Już tych 6 tomików w j. francuskim ogromnie pożyteczną spełnić może rolę w dziele propagandy kwestyj Pomorza z polskiego punktu widzenia, byle się znalazły w rękach jaknajwiększej ilości Francuzów. Dalsze uzupełnianie serji jest przewidziane.

Książeczka Paul Supera, generalnego dyrektora polskiej Y. M. C. A.'i jest znakomicie ułożonem vade mecum o Polsce. Na siedemdziesięciu kilku stronicach omawia autor w wielkim skrócie geografję, historję, kulturę polską — zupełnie wystarczająco, by przeciętnego Anglika czy Amerykanina zorjentować o Polsce. Ilustracyj jest niewiele, ale dobrane są bardzo starannie. Nie brak także bibljografji angielskich wydawnictw o Polsce współczesnej, jej historji i geografji oraz literaturze. Podobnie jak francuską bibljotekę — uzupełnia się stale angielską.

Następnym razem omówimy dalsze tomiki.

[1]) Dr. R. Lutman: Dix thèses sur la Poméranie.

H. Strassburger: Les visies allemandes sur la Poméranie.

L. Wasilewski: La question des nationalités en Poméranie.

A. Osborne: La propriété foncière et la population en Poméranie.

M. Rybczyński: Vistule Poméranienne.

J. Borowik: Gdynia — Port National de La Pologne.

[2]) R. Lutman: The Truth about the „Corridor".

P. Super: Elements of polish culture as seen by a resident foreigner.

H. Strassburger: German designs on Pomerania.

A. Osborne: Landownership and population in Pomerania.

Fl. Znamiecki: The Sociology of the struggle for Pomerania.

J. Borowik: Poland Gateway of the See.

[3]) R. Lutman: Dziesięcioro o Pomorzu.

M. Rybczyński: Wisła Pomorska.

St. Zajączkowski: Zarys dziejów zakonu krzyżackiego w Prusach.

Z. Knothe: Toruń — stolica Pomorza.

J. Borowik: Gdynia — Port Rzeczypospolitej.

B. Leitgeber: Kopenhaga — klucz Bałtyku.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro komedja Bałuckiego „Klub kawalerów" z Dulębianką, Ćwiklińską, Węgrzynem i Stanisławskim. W sobotę premjera dramatu „Ludwik XI" Delavigne'a w przekładzie Miłaszewskiego z Węgrzynem, Węgierką i Lindorfówną w rolach głównych.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedja muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" z Romanówną, Dymszą i Symem. W próbach „Sen nocy letniej" Szekspira w reżyserji Schillera.

TEATR NOWY: nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije" ze Zniczem, Różyckim i Lubieńską.

TEATR MAŁY: nieczynny.

TEATR AKTORA (Mokotowska 73): Dziś i jutro komedja Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" z Perzanowską, Zimińską, Żelichowską i Jaraczem.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro o godzinie 6 popołudniu krotochwila „Ułani księcia Józefa" o g. 8.30 wiecz. sztuka Al. Bissona „Pani X." z Ireną Solską.

KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie" z Grywińską.

STARA BANDA: Dziś i jutro rewja „W starej Bandzie djabeł pali".

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś i codziennie „Burza nad morzem". Komedja Jadwigi Rzepeckiej-Iwanowskiej.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa „Życie polskie w malarstwie".

ZACHĘTA: Wystawa „Polska i jej lud".

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

KINA

ADRIA: „Burza".

AS: „Douglas Fairbanks jako nowoczesny Robinson" i „Straszna noc".

AMOR: „Skandal w Budapeszcie" i „Rewizor".

ANTINEA: „Zabawka" i dodatki.

ATLANTIC: „Viva - Villa".

APOLLO: „I cóż dalej, szary człowieku".

CAPITOL: „Przygoda o północy" i „Nowa płeć".

CASINO: „365 żon króla Pansola".

COLOSSEUM: „Uciekinierzy" i rewja.

COLOSSEUM (Mała sala): „Pierwsza Miłość Cowboja".

CORSO: „Sprytna dziewczyna" i rewja.

CRISTAL: „Miasto widm" oraz „Harry jest głodny".

ERA: „Droga do szczęścia" i „Paryskie szaleństwa".

EUROPA: „Twe usta kłamią".

FAMA: „Katastrofa Czeluskina" i „Wyrok życia".

FORUM: „A. L. 14 zatonęła" i „Mecz Baer — Carnera".

GLORJA: „Bohater z Rio Grande" i „Czeluskin".

KOMETA: „Miraże szczęścia" i rewja.

KINO PARAFJI SW. ANDRZEJA: „Szalona noc" i dodatki.

LOS: Od 4 — 8 „Rycerze stepu", 8 — 11.30 „Pieśń nad Pieśniami".

LUX: „Na rozkaz kobiety" i „Miłostki baletnicy".

MEWA: „Maskarada miłości" i „Powrót Sherlocka Holmesa".

MAJESTIC: „Skradziono człowieka".

MASKA: „Jennie Gerhardt" i „Dziwołągi".

MARS: „Wyrok życia" i aktualności dźwiękowe.

MIEJSKIE: „Katarzyna Wielka".

MIEJSKIE (dla młodzieży pocz. 4.30) „Dzielny chłopiec".

NOWA TOMBOLA: „Przygoda na Lido" i „Niewolnice dancingu".

NOWY SPLENDID: „Wielka księżna Aleksandra"

OKO PRASKIE: „Piękny jest świat" i „Ekstaza".

PAN: „Radosna godzina Mickey Mouse".

PETIT TRIANON: „Lady Lou" i „Klub dżentelmenów".

POPULARNY (Zamojskiego 20): „Serce olbrzyma" i „Niebezpieczna gra".

PROMIEŃ: „Wanima", „Slim i Grim" i dodatki.

PRAGA: „Kobiety w jego życiu" i rewja.

RAJ: „Przybłęda".

RIVIERA: „Królowa niewolników" i „Wyjście żydów z Egiptu".

ROXY: „Śmierć odpoczywa" i dod.

STYLOWY: „Kleopatra".

SOKÓŁ: „Demon złota" i „Dzieje włóczęgi".

STAROMIEJSKIE: „Schowajcie swe smutki" i dodatki.

ŚWIATOWID: „Miłość Tarzana".

TON: „Paryskie szaleństwo" i dod.

UCIECHA: „Od wieczora do północy".

UNJA: „Parada rezerwistów" i dodatki.

„VARIETE-KINO" (gmach Cyrku): „Coś nowego", „Dzieje grzechu" i rewja.

Pełna tabela loterji

13-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. nr. 148411 157933

Po 5.000 zł. nr.: 57394 104937

Po 2.000 zł. nr.: 15601 28736 38932 41679 47376 53531 104394 113998 122762 129174 149210

Po 1.000 zł. nr. 6365 17737 26180 27846 30305 39926 40247 51431 55957 60004 61456 63778 81268 97038 103852 107734 108818 112464 115548 118258 126927 128642 135622 148859 151815 163768 164130 168997

Stawki

150 332 546 67 69 645 739 74 1023 67 218 51 68 96 341 521 53 699 905 10 23 2033 56 110 207 35 53 368 674 868 953 3007 30 227 611 744 4085 334 467 552 80 687 95 797 801 938 5178 334 459 601 970 6504 643 720 51 801 87 7073 178 237 53 315 25 508 28 732 844 77 79 82 8106 268 324 446 51 570 749 95 806 22 924 9024 235 64 368 463 560 73 637 826 904.

10094 158 310 46 581 605 789 11081 204 325 58 812 971 12058 179 99 291 598 750 936 43 13126 285 362 450 75 609 707 815 85 922 80 14052 150 207 16 21 452 72 529 45 636 717 807 76 95 15104 205 41 339 636 87 816 31 16052 69 85 111 58 260 80 368 413 77 560 853 962 17013 65 70 237 325 408 508 68 788 18049 352 404 684 765 84 860 19148 288 537 709 968 99

20026 1221 300 429 705 803 17 42 972 85 21063 89 121 205 7 386 445 56 582 699 22005 148 329 39 668 733 820 61 978 23016 96 173 326 74 411 518 36 37 49 784 833 916 24014 40 128 231 310 27 407 797 801 73 83 25184 250 586 684 97 915 26010 68 345 403 15 50 90 717 27057 81 100 12 48 82 356 584 98 782 87 97 907 47 28232 33 467 511 21 25 64 666 954 29009 154 419 95 502 706 21 52.

30025 310 412 72 511 644 64 732 46 915 31077 177 84 320 60 462 85 644 82 749 700 917 32182 321 821 971 33115 59 280 370 94 435 671 711 34116 72 460 532 76 630 76 80 910 35299 499 765 811 36010 196 205 407 596 776 966 72 37048 99 298 334 622 961.

38030 139 202 333 413 518 671 758 874 39397 444 53 72 513 633 734 78 888 40196 330 595 651 833 967 41219 500 740 881 42123 599 636 88 719 63 804 53 95 959 95 43130 420 600 725 831 915 44100 36 56 306 26 414 540 46 664 724 89 92 919 71 45198 228 461 91 563 94 802 23 919 34 46069 420 729 958 88 47023 290 521 691 840 48029 68 192 358 545 643 718 43 965 49092 454 55 558 685 827 36 88 948.

50140 539 693 714 51053 566 653 59 829 41 992 52024 368 89 460 71 525 51 90 766 910 53008 38 127 66 212 58 339 424 525 806 32 925 50 54166 237 315 597 647 732 62 55049 114 15 286 363 430 505 97 652 783 56195 279 416 52 593 693 715 901 57036 89 270 489 662 713 852 85 89 966 58055 261 72 351 417 78 98 690 704 91 865 980 59086 177 89 221 53 332 71 83 494 550 626 746 60 843 65 907 73 99.

60061 186 311 88 92 412 29 514 99 606 88 785 822 902 61060 89 170 267 379 90 426 550 611 29 761 62 823 45 940 62044 55 216 355 690 778 63027 207 796 853 939 64062 306 8 408 63 507 763 904 65037 112 379 565 745 893 66034 680 734 954 67065 257 66 419 559 753 935 68011 33 290 345 528 633 962 69027 111 246 87 397 437 44 51 699 797 804 45 59 88 919.

70085 248 368 502 625 718 869 930 71135 206 39 307 492 501 688 723 52 56 927 72073 205 320 86 526 752 90 73182 217 93 326 540 607 16 54 56 76 87 842 74096 171 318 58 89 98 437 501 39 610 744 92 836 75117 57 300 414 70 753 983 76072 174 351 518 620 709 833 99 914 19 82 77094 413 511 612 733 44 64 805 95 983 78499 731 850 97 99 932 79191 336 509 746 96 830 964.

80112 24 47 62 223 25 36 6 3357 422 32 84 611 69 950 81010 27 114 296 360 434 508 18 643 775 844 902 82129 424 50 61 518 98 735 47 810 16 20 60 57 73 83048 121 274 90 328 403 73 662 779 813 84147 620 60 894 975 85193 96 316 25 426 678 86081 295 51 66 92 364 70 467 705 9 815 87110 82 273 79 339 86 543 724 824 952 88240 312 14 48 88 69 491 687 708 89008 21 98 367 72 498 90123 246 682 712 884 91059 371 97 525 49 696 931 97 92112 34 256 440 507 31 715 94 874 95 969 93020 318 470 74 584 85 784 914 94071 76 161 245 85 89 313 25 33 426 85 641 720 800 7.

95017 353 417 609 42 820 983 96013 217 18 65 93 436 98 510 84 676 837 63 81 992 97050 101 259 450 689 95 760 822 914 98037 58 105 95 223 345 493 99097 154 56 223 750 820 938.

100019 173 228 36 323 41 434 555 602 767 824 101192 353 56 61 568 702 34 815 102058 138 83 213 27 353 710 60 803 43 61 82 933 36 103033 56 272 308 582 640 79 735 830 906 13 15 104024 141 44 47 207 39 443 637 53 797 861 963 105007 39 87 570 93 98 738 50 74 846 47 921 45 106174 235 70 695 740 58 880 934 54 107126 245 420 612 69 875 95 108027 47 70 319 422 88 95 564 89 607 752 844 909 109097 219 602 24 738 811 942 50 53.

110034 66 443 47 948 111036 87 651 82 112051 92 147 430 772 802 66 996 113379 423 93 525 54 83 608 53 795 816 996 114090 272 342 68 715 115091 130 392 420 541 58 60 92 679 707 13 82 93 973 116330 94 488 90 856 85 117004 89 386 589 817 60 938 87 95 118030 113 22 208 59 96 424 41 524 622 703 77 859 119016 151 324 73 405 16 20.

120059 150 54 324 88 549 782 71 887 89 959 95 121385 93 542 660 799 818 982 122123 24 200 461 541 54 734 955 123163 83 203 75 498 99 516 17 625 870 951 124053 117 27 288 475 528 80 695 984 125088 248 304 506 631 845 986 1262221 354 76 96 755 831 75 953 127129 470 605 14 724 94 892 905 128215 76 388 91 607 46 65 893 955 58 129098 138 63 203 444 500 24 89 629 728 830 998.

130268 375 438 57 544 772 96 131120 21 245 336 709 13 906 132106 85 95 300 15 21 33 43 530 49 687 776 93 981 133049 88 105 52 210 85 359 523 811 134163 235 79 405 18 62 551 653 977 135092 181 322 97 524 61 614 66 841 79 136045 460 71 82 579 660 702 957 137105 511 61 619 715 34 953 138051 115 76 20 391 418 84 91 530 65 716 958 84 139017 37 145 93 304 19 572 78 608 31 874 92 996.

140357 409 533 60 626 91 700 20 52 930 39 44 57 141221 26 312 502 71 636 764 845 905 29 142062 139 96 97 218 37 344 409 87 631 799 943 67 143006 131 44 47 270 356 537 41 144023 56 135 358 751 951 145110 56 513 48 629 58 821 45 146029 64 196 234 412 16 21 84 525 602 17 898 701 148022 39 235 434 631 782 872 147000 56 86 229 323 52 63 583 90 920 149038 100 283 700 34 826 53 972 15046 54 384 662 870 151059 196 308 51 545 72 604 26 909.

152257 331 442 503 43 96 642 870 88 153099 280 336 626 722 803 913 154022 29 246 51 58 89 323 834 49 155117 94 693 835 41 75 978 98 156109 219 659 157156 275 158048 52 90 216 49 446 619 819 159185 250 300 33 431 572 789 885

160009 75 94 315 45 79 488 584 611 716 48 828 79 938 161032 73 135 75 550 867 162025 256 326 43 429 591 653 163253 405 594 630 765 86 811 41 931 75 164088 244 322 463 76 77 501 42 680 98 930 60 165089 93 135 468 504 40 836 82 88 166034 146 247 70 365 676 707 43 846 50 167043 163 217 416 23 510 40 57 619 56 759 829 63 168089 233 336 523 668 745 817 64 947 169137 260 400 84 637 712 27 40 932 49

III ciągnienie

Stawki

860 985 1894 2396 643 794 929 3096 262 598 808 908 4193 223 68 71 301 640 929 5249 74 99 422 525 27 757 6167 278 338 539 993 7137 537 705 78 8809 49 9398 840 87 10290 575 735 892 11338 536 715 75 836 82 91 940 82 12366 88 498 99 510 48 928 13227 28 84 473 975 14033 352 450 611 806 32 15101 206 93 414 97 591 660 804 61 16117 302 56 61 702 5 17331 51 54 494 616 37 805 75 18248 49 382 430 19064 113 18 98 253 701 8112.

20293 515 32 620 751 97 841 21095 139 241 49 594 22146 301 448 601 32 964 69 23153 617 843 24137 373 568 91 637 25066 182 230 695 26145 477 561 858 989 27093 94 624 28334 463 590 884 29029 113 283 497 555 30309 461 978 31995 32222 34 493 557 665 856 33193 328 62 82 34070 126 747 898 35167 36088 243 535 641 810 63 72 37231 528 774.

38000 211 46 436 615 22 725 39331 494 697 783 98 40073 41079 395 588 42706 20 43070 156 219 34 845 97 44365 76 567 97 622 45038 158 258 327 85 435 73 606 797 817 46184 89 311 17 517 32 47066 48460 73 49471 511 673.

50160 363 442 56 66 517 757 63 946 51174 247 442 934 52271 92 772 53020 395 63 780 844 54002 95 427 79 819 55056 602 986 56122 23 235 365 510 71 78 57174 316 455 67 631 752 69 58902 59144 283 88 313 796 804 86

60034 182 410 20 755 864 978 61810 63165 90 543 943 63 64093 300 517 65023 66228 713 67201 470 763 68103 671 922 69080 128 970 70014 170 239 428 686 880 908 18 43 71096 455 72004 88 342 83 73188 807 962 74165 275 458 594 698 881 75373 810.

76152 273 300 450 57 77099 232 914 64 78073 197 543 726 79178 519 35 74 763 870

80123 586 817 81135 423 701 82385 83061 942 72 84221 608 821 27 85022 335 50 445 84 741 86056 170 684 87354 564 72 909 88148 96 499 521 791 919 89319 637 838

90091 94 313 78 761 97 91003 101 248 305 513 823 905 92144 208 345 581 98 774 93028 365 520 641 818 94105 86 90 667 732 830 981 95581 738 40 862 96 96214 441 579 638 797 918 67 97701 83 851 97 968 75 98066 524 623 27 809 99501 812 906

100270 383 707 36 85 101112 266 306 79 552 609 21 763 85 964 102857 415 29 53 687 882 929 103198 290 346 65 567 80 712 872 910 104198 5559 640 710 920 105183 90 540 825 75 106466 521 613 808 107344 602 108169 230 51 763 96 802 35 67 109109 472 549 604 852 79

110016 60 116 111208 54 378 943 112252 338 822 133509 540 637 941

114528 816 55 115019 243 569 831 36 98 116269 347 575 682 83 812 963 117321 118640 886 119244 527 724.

120447 82 92 697 702 866 985 121043 90 759 985 122915 123148 747 80 813 927 124207 8 90 328 125356 62 666 69 995 126239 436 541 837 76 975 77 127051 93 560 697 962 128068 369 647 851 129217 303 657 897.

130018 35 348 985 131040 445 92 132403 707 956 62 133401 86 661 798 867 987 134048 92 794 135018 393 462 136050 72 81 160 378 694 808 137117 334 779 90 1381189 315 465 606 139096 98 618 70 993.

140118 44 68 831 914 83 141187 623 142221 88 99 735 143011 269 549 751 59 852 74 144108 242 363 90 618 706 29 808 145286 438 54 62 551 749 71 146173 245 55 648 710 863 174489 632 759 971 148035 340 748 149328 455 509 659 867 909.

15086 139 464 151244 590 692 873 153014 398 432 521 88 665 704 153365 433 557 654 94 773 154363 677 850 155330 705 75 828 88 156494 699 157652 812 158439 64 5836 159322 68 759 826.

160206 401 843 161050 78 318 928 162071 101 222 438 605 849 163011 264 69 74 82 90 301 15 643 164132 65 637 701 59 910 56 165476 77 805 956 82 166236 306 81 550 644 74 99 727 167283 483 714 61 168185 616 752 873 169367 441 78 530 645.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. nr.: 41660 82997

Po 5.000 zł. nr.: 31862 35311 150051

Po 2.000 zł. nr.: 8455 32879 33180 36246 58165 62236 73502 114558 116094 120118 137204 140382 154904

Po 1.000 zł. nr.: 20694 26619 29586 31565 34363 47031 66139 71482 107941 120715 136815 148042 149173 159212 161052 165165

Stawki

423 606 853 1092 405 925 2037 192 745 93 3144 60 267 406 8 715 884 4197 99 342 523 656 755 5165 296 804 6125 211 451 7022 343 507 617 796 848 993 8060 537 9022 242 71 572 832 978 10081 243 590 717 904 11043 219 454 12503 903 13037 337 14377 634 745 115304 477 526 48 644 16241 459 612 17118 391 18169 284 303 69 697 751 19294 538 804 32 990.

20303 681 726 952 21291 346 548 22146 55 232 407 40 75 860 23047 318 497 504 10 628 71 24360 25102 4 351 648 718 76 26154 452 53 872 967 79 27073 86 184 288 28456 29042 66 480 643 727 941 30492 665 31214 47 796 98 993 32105 330 632 832 33152 304 15 798 34026 233 40 41 410 72 876 938 35103 214 58 386 570 72 911 36541 621 978 37089 180.

38159 803 31 939 44 39143 253 84 350 625 64 71 873 87.

40166 215 93 378 572 41044 236 887 42224 564 864 43036 72 347 610 16 44616 93 716 999 45046 71 264 411 526 683 46327 520 746 815 47013 120 44 331 539 609 713 832 48142 88 213 430 82 49321 578 650 700 841 46.

50055 171 487 97 586 612 62 51076 152 502 613 966 52284 594 708 810 88 53121 92 340 87 600 1 51 932 54512 613 875 939 55088 118 840 56223 848 57108 272 75 419 737 68 836 973 58149 440 581 681 901 63 59009 338 69 97 425 56 778 859 96.

60149 851 61571 711 74 62057 486 744 63115 299 684 951 64146 259 345 485 744 50 823 65197 386 735 810 66225 344 493 607 873 67217 49 210 41 411 576 831 68165 296 318 670 705 939 69281 535 66 685 707 50.

07010 59 69 350 779 71009 146 572 923 72423 622 73318 93 759 74035 41 519 75050 51 687 76025 50 378 492 544 670 939 77414 88 604 18 807 78153 215 836 79105.

84412 538 81282 389 768 854 84 82180 547 614 879 83098 284 306 14 436 84090 91 342 53 64 555 668 994 85192 263 386 409 746 963 86431 793 872 87154 399 451 522 654 88019 91 524 619 716 21 800 89413 25 704.

90179 539 54 893 95 958 91097 131 232 890 92873 988 93083 443 943 96 94305 6 72.

95348 83 622 850 96097 246 97155 687 738 876 98 962 98081 280 607 12 13 790 935 99167 277 367 488 542 92 100075 140 308 404 519 61 655 715 74 953 101966 80 123 299 519 727 64 962 102056 103218 416 569 645 104547 105357 432 105075 82 138 298 301 16 735 67 107049 52 228 29 318 714 50 108188 218 772 901 109014 143 253 571 629 858 86.

110222 538 80 674 96 858 111523 815 112325 73 567 722 82 812 54 94 113009 287 435 760 61 857 91 114044 134 82 292 430 532 47 866 115064 494 686 116032 184 412 577 701 77 879 929 117015 39 253 596 118291 443 543 58 650 805 119069 374.

120088 343 818 121057 472 729 122136 346 552 68 123003 362 565 871 967 85 124042 368 79 436 125014 493 710 827 34 126073 641 886 127048 463 632 59 889 918 128133 40 338 61 672 826 94 129146 75 322 65 917.

130169 692 131042 326 58 474 678 772 132491 133980 113 134219 409 50 662 69 718 816 77 135117 290 408 713 35 983 136106 312 478 87 541 964 137309 484 138160 277 930 139184 500 607 881 901.

140004 240 318 448 588 732 996 141487 579 663 729 142158 579 748 817 90 143425 54 789 876 970 144222 309 413 537 738 43 68 943 90 145162 244 320 83 146390 645 147090 317 729 148237 393 514 720 149305 532 720 150104 67 222 91 390 429 151194 339 546 601 43 716

152028 305 12 432 736 830 911 153031 33 613 786 154064 147 95 208 97 796 155364 722 77 943 156004 157109 220 497 688 940 158146 572 159131 58 916 19

160084 465 92 976 161055 160 700 98 162022 602 733 868 992 163310 450 704 164020 415 693 739 165013 47 394 448 762 166228 91 496 574 678 746 167021 112 168291 386 169294 373 81 728 836

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIEŃ 19 WRZEŚNIA

GON. 1. Dyst. 2400 mtr.: Giralda, Jagoda II, Brytanja, Hakon, Grisette III.

GON. 2. Dyst. 1100 mtr.: Heljos, Nemrod, Łokietek, New York.

GON. 3. Dyst. 1600 mtr.: Jumar, Bohun II, Frajer, Momus II, Toreadore, Laszka.

GON. 4. Dyst. 1600 mtr.: Brilotta, Dominator, Kansas, Grigollatis, Avanti III, Melodja, Fra Diavolo, Traglast.

GON. 5. Dyst. 1100 mtr.: Parys II, Galkar, Gobelin, Lady Daisy, Farina, Irak, Comtesse II, Folie de Danse, Sarmata, Ławica, Great Scot, Guldynka.

GON. 6. Dyst. 1600 mtr.: Furiosa, Fenomen, Raduna, Sekunda, Enigma II, Happy End, Fides, Złota Pantera, Carmen III.

GON. 7. Dyst. 2100 mtr.: Fortissima, Kombinator, Chrysalis, Kaboga, Los II, Labor, Madelène, Rodin, Temida, Giovinezza.

GON. 8. Dyst. 1600 mtr.: Bohun II, Fibula, Dola III, Minerwa II, Złote Runo, Maskota, Kord, Jeannette III, Lidja.

NASZE TYPY:

1) Grisette III, Brytanja.
2) Łokietek. Nemrod.
3) Jumar, Toreadore, Laszka.
4) Kansas, Brilotta, Avanti III.
5) Irak, Sarmata, Farina.
6) Fides, Fenomen, Złota Pantera.
7) Madelène, Kombinator, Giovinezza.
8) Jeannette III, Maskota, Dola III.

Najwyższe ceny

Na wtorek, 18 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 33 gr., sitkowy i razowy — 28 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 8 gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. za litr., słonina — 1 zł. 40 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł. 50 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., cielęcina — 1 zł. 75 gr., uboju zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 30 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. — 2 zł. 30 gr., osełkowe — 1 zł. 85 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

O stypendjum im. A. Żebrowskiej

dział Patronatów przy Gimnazjum Państwowem im. M. Konopnickiej, ul. Barbary 4, prosi wszystkich tych, którym pamięć o ś. p. dr. Anzelmie Żebrowskiej jest droga, o przybycie na zebranie organizacyjne, które odbędzie się 24 b. m. o g. 18, celem ufundowania stypendjum im. ś. p. dr. Anzelmy Żebrowskiej.

Dwaj Osipowie

Spowodu notatki, którą zamieściliśmy w Nrze 257 „ABC" z dnia 16.9 34 r., o oszustach przebywających w areszcie, p. Anatoljusz Osipow, lat 22, pracownik P. A. S. T., absolwent Państwowej Szkoły Średniej Technicznej Kolejowej, zamieszkały na Pradze, ul. Szwedzka 23, prosi nas o zaznaczenie, że z przebywającym w areszcie Anatoljuszem Osipowem **nie ma nic wspólnego.**

RADJO

Wtorek, dn. 18 września

16.45 „Skrzynka P. K. O." 17.00 Recital fortepianowy. 17.25 „Skrzynka językowa". 17.35 Pieśni w wyk. Edmunda Płońskiego. 17.50 „Skrzynka poczt. techn." 18.00 „Wiad. rolnicze". 18.10 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.15 Płyty. 18.45 Szkic literacki. 19.00 Muzyka lekka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 D. c. muzyki. 19.45 Program. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 „Kraina uśmiechu" — operetka. W przerwach: Dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce". 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Koncert solistów (pł.). 23.00 Wiad. meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

Środa, dn. 19 września

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka (pł.). 6.58 Gimnastyka. 7.08 D. c. muzyki (pł.). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dziennik połud. 13.05 Fragmenty chóralne (pł.). 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 „U stóp śnieżnych olbrzymów". 16.45 Pogawędka dla dzieci. 17.00 Koncert. 17.25 „Dr. Józefa Joteyko" (pogadanka). 17.35 Recital śpiewaczy Kamy Norskiej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Skrzynka poczt. rolnicza". 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Muzyka symfoniczna (pł.). 18.45 „Ogrody działkowe bezrobotnych" (odczyt). 19.00 „Piosenki minione" w wyk. Astona. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka salonowa (pł.). 19.45 Program. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Czwartek, dn. 20 września.

6.45 „Kiedy ranne wstają Zorze". 6.48 Płyty. 6.58 Gimnastyka. 7.08 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Płyty. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteorolog. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Djalog dla dzieci. 12.30 Koncert Zesp. salonowego. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Z rynku pracy. 13.10 Koncert popularny. 15.30 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr Wyobraźni: „Ludwik XI". 18.00 Pogadanka rolnicza. 18.15 Recital fortepianowy R. Wernera. 18.45 „Co czytać?" 19.00 Piosenki w wyk. H. Dal. 19.20 „Polska w Zaw. Gordon - Bennett" — wygł. kpt. Zb. Burzyński. 19.30 „Skrzynka pocztowa". 19.15 Program. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert popularny. 21.45 „Sztuczni bracia sjamscy". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Odczyt w jęz. ang. „Kobieta w Polsce". 23.00 Wiad. meteor. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

W środę dn. 19.IX.34 odczyt p. t. „Samochodem przez Skaliste góry i rezerwaty Indjan" wygłosi Ks. St. Icick ze Stanów Zjednoczonych, który przybył do Polski z racji Zjazdu Polaków z Zagranicy. Odczyt odbędzie się w dużej sali Tow. Higjenicznego, ul. Karowa 31. Początek o godz. 20-tej. Bilety nabywać można w kancelarji Towarzystwa lub w kasie przed odczytem.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w r. 1916

We środę, 19 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1916, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, wszyscy poborowi zamieszkali w obrębie XI komisarjatu P. P.

Winni niezgłoszenia się do rejestru w oznaczonym terminie ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł., albo jednej z tych kar.

Ceny słoniny

Podług urzędowych danych, na 1 września r. b. odnotowano następujące detaliczne ceny słoniny za kg.: Drohobycz — 1 zł. 90 gr., Wilno, Stanisławów, Lwów, Tarnów i Nowy Sącz — 1 zł. 80 gr., Równe — 1 zł. 75 gr., Baranowicze, Przemyśl, Kraków, Katowice i Bielsko — 1 zł. 70 gr., Tarnopol, Żyrardów, Łódź, Kalisz i Kielce — 1 zł. 60 gr., Brześć n/B., Białystok, Włocławek, Radom, Poznań i Gdynia — 1 zł. 50 gr., Łuck, Lublin, Warszawa, Częstochowa, Sosnowiec, Bydgoszcz i Toruń — 1 zł. 40 gr., Pińsk — 1 zł. 35 gr. i Grodno — 1 zł. 30 gr.

Zmarli

ś. p. Mieczysław Siedlicki, architekt, l. 51, w Warszawie; ś. p. Marja z Domagalskich Gurbska I v. Gajzlerowa, w Wymyślinie.

Płuca pod ciśnieniem kilku atmosfer

Minuty bez oddechu

Organizm nasz posiada zdolność przystosowania się do zmienionego ciśnienia atmosferycznego. Nietylko może znosić rozrzedzone, przynajmniej do pewnego stopnia powietrze (góry, wzloty), lecz również wytrzymuje ciśnienie kilku atmosfer, o ile tylko zachowane będą pewne warunki, o których poniżej będziemy mówili. Ze zwiększonem ciśnieniem atmosferycznem mają do czynienia nurkowie i robotnicy pracujący w kesonach.

Na powierzchni wody ciśnienie równa się 1 atmosferze i wynosi 760 mm. słupa rtęci. W miarę zagłębiania się do wody ciśnienie zwiększa się o jedną atmosferę na każde 10 metrów (w zaokrągleniu). W ten sposób na głębokości 10 m. ciśnienie równa się 2 atmosferom, na głębokości 50 m. — 6 atmosferom i t. d.

Ażeby wytrzymać pod wodą takie ciśnienie i nie odczuwać braku tlenu przy oddychaniu — nurek posługuje się skafandrem, będącą najważniejszą częścią składową ubioru nurka. Na mniejszych głębokościach wytrenowany nurek może wytrzymać pod wodą bez skafandra, nie oddychając do trzech minut. Jeżeli w przeciągu 15—30 minut będziemy głęboko i dość prędko oddychali, nastąpi krótki okres czasu, kiedy możemy bez najmniejszej trudności powstrzymać oddech na parę minut. Sposób ten jest dobrze znany poławiaczom pereł na wyspach oceanu Spokojnego. Wprawny poławiacz pozostaje zanurzony w wodzie trzy minuty, przyczem pracuje z przerwami kilka godzin dziennie.

Skafander jest szczelnie połączony z nieprzemakalnym ubiorem nurka, a pozatem z powierzchnią — z pompą tłoczącą powietrze, zapomocą elastycznej rury. Wpompowywane powietrze ma za zadanie dostarczyć tlenu do oddychania oraz utrzymywać ciśnienie wewnątrz ubioru, nieprzekraczające ciśnienia otaczającej nurka wody na danej głębokości. Specjalne urządzenie pozwala regulować to ciśnienie.

W płucach nurka w czasie przebywania w wodzie istnieje wzmożone ciśnienie. W tych warunkach główne składowe części powietrza — tlen, bezwodnik kwasu węglowego i azot, przy dłuższem przebywaniu nurka pod wodą, nasycają bardzo łatwo nie tylko krew, lecz także tkankę tłuszczową i mózgową.

Gdybyśmy wydobyli nurka odrazu na powierzchnię, gdzie ciśnienie równa się jednej atmosferze, w organizmie jego powstałyby poważne zaburzenia, które mogłyby nawet być groźne dla życia. Gazy, rozpuszczone we krwi i tkankach, zaczęłyby się momentalnie wydobywać nazewnątrz w postaci pęcherzyków (chodzi w tym wypadku głównie o azot). Działoby się w organiźmie to, co się dzieje po odkorkowaniu butelki wody sodowej, nagazowanej bezwodnikiem kwasu węglowego pod dużem ciśnieniem. Pęcherzyki te przy prędkiem wydobywaniu się nazewnątrz uciskałyby lub wprost rozrywały, raniły tkanki — stąd możliwość krwotoku, — albo dostawszy się do krwiobiegu, mogłyby zaczopować drobne naczynka, powodują t. zw. emboljç powietrzną. Zaburzenia te noszą nazwę choroby nurków, albo choroby kesonowej, ponieważ zdarzają się u robotników, pracujących w kesonach i nieoględnie wychodzących na powierzchnię.

W lekkich przypadkach zjawiają się bóle w mięśniach i stawach. Bóle takie są bardzo silne. Naskutek tworzenia się pęcherzyków azotu w naczyniach krwionośnych i w płucach oddech może być utrudniony i praca serca upośledzona. Najniebezpieczniejsze jest tworzenie się pęcherzyków gazowych w mózgu, ponieważ wywołuje to paraliż rozmaitych części ciała w zależności od umiejscowienia destrukcyjnej działalności w mózgu.

Wydobywanie nurka z wody powinno odbywać się powoli i stopniowo. Jeżeli nurek znajdował się na głębokości np. 30 metrów, a więc pod ciśnieniem 4 atmosfer, w ciągu 60 minut, to należy go najprzód podnieść do głębokości 13 metrów i tam pozostawić go na przeciąg 10 minut. W tym czasie tkanki wydzielą część zawartego w nich azotu. Następnie podnosi się nurka do głębokości 9 metrów i robi się pauzę 15-to minutową. Ostatnia pauza — 20-to minutowa musi być zrobiona na głębokości 5 metrów, a dopiero potem można bezpiecznie wydobyć nurka na powierzchnię. Podobne środki ostrożności muszą być stosowane przy pracy w kesonach.

Dr. A. R.

Perry najlepszy tenisista świata, mistrz Wimbledonu i Ameryki.

Przed kratkami

Uczciwy automat

Złożona jest natura automatów. Najsprzeczniejsze pierwiastki drzemią w ich duszach i bez przesady można to powiedzieć, że są tworem podwójnym: człowieka i djabła. Ręce ludzkie je stworzyły, ale za djabelskim podszeptem.

Człowiek współczesny, mający wiele do czynienia z automatami, wie, że trafiają się między niemi różne. Są naprzykład automaty ponure, sprzedające bilety peronowe z nadętemi i obrażonemi minami, jakby całe życie handlowały biletami do Biarritz i tylko teraz podupadły. Są automaty uprzejme, częstujące przechodniów czekoladkami, automaty tęsknie marzące o dalekich podróżach (te zwykle zajmują się sprzedażą znaczków pocztowych), automaty nieuczciwe, zawsze orzynające człowieka przy wydawaniu reszty, a nawet, uprawiające jawny rozbój i nie wydające ani reszty, ani papierosów.

Lecz są także automaty uczciwe. Właśnie takim uczciwym automatem był telefon na dworcu podmiejskim w Warszawie. Zawsze zwracał dwadzieścia groszy. Gdy człowiek skończył rozmawiać i powiesił słuchawkę, automat z całą uprzejmością, bez żadnego nacisku oddawał dwadzieścia groszy. Czy doszło do rozmowy, czy nie, automat płacił, jak zegarek.

Pan Czesław T. dowiedział się przypadkiem o uczciwym automacie i zawsze, ilekroć miał zatelefonować, udawał się do niego na dworzec podmiejski. Sczasem poznał się z nim bliżej, a nawet nawiązał stosunki przyjacielskie. Zażyłość robiła się z każdym razem bliższa, p. Czesław bawił się, nakręcając różne numery i patrząc, co z tego wyniknie. W ten sposób, przy każdej rozmowie automat zwierzał się z którejś ze swych tajemnic, aż wreszcie zdradził największą. Oto (ale, błagam Was, Drodzy Państwo, zachowajcie tę rzecz przy sobie), gdy się nakręciło na automacie pięć zer, poczciwe stworzenie zaczynało poprostu sypać dwudziestogroszówkami i póty sypało, póki zapas starczył. Do ostatniego grosza wszystko oddawał hojny automat, gdy się nakręciło pięć zer. Wystarczyło tylko wyjmować z cyngla jedną monetę po drugiej.



Pan Czesław poprzysiągł wobec tego automatowi wieczną przyjaźń. Odwiedzał go co dwa, trzy dni, nad wieczorem i nakręciwszy pięć zer, wybierał cały zapas, uciułany przez poczciwą maszynkę.

Lecz niema róży bez kolców. Wszystko dobre na tym świecie z boleścią się plecie. W każdym kielichu słodyczy jest kropla goryczy. Co z płaczu padołu, miód z dziegciem pospołu. Niema tego dobrego, coby na złe nie wyszło. Miłe złego początki, lecz koniec żałosny. Los cię głaśnie, ale zaraz trzaśnie. Gdyś nazbyt fortunny, gotuj się do truny. Kto w piątek skacze, ten w niedzielę płacze. Fortucha, starucha, węże za pazuchą, gdy cię ściska, umknij pyska. Nie flirtuj z losem, bo cię spierze.

Tak też było z p. Czesławem. Inkasenci telefoniczni zauważyli, że automat na dworcu podmiejskim jakoś się słabo doi, zasadzili się i nakryli dojarza.

Dostał trzy miesiące paki, z zawieszeniem wyroku na dwa lata, ponieważ nie był jeszcze karany.

Very.

Wczoraj wioska stepowa

dziś wspaniała stolica

Zanim powstaje jakieś nowe państwo, ustala się zwykle, jakie miasto ma być podniesione do godności stolicy. Monarchji nie proklamuje się wcześniej, aż nowy władca nie będzie mógł otrzymać pięknej rezydencji. Dopiero Japończycy obalili ten ogólnie panujący zwyczaj. Stworzyli państwo bez stolicy. Koronowali cesarza, który musi mieszkać w hotelu.

Nowe państwo mandżurskie ma już gotowe flagi, mundury i znaczki pocztowe, ale nie ma jeszcze banków, poczt i gmachów rządowych, na których odznaki państwowe mogłyby być wywieszone. Dopiero gdy byt nowego państwa został utrwalony i uznany przez inne mocarstwa, Japończycy postanowili dać swemu wasalowi punkt centralny. Zaczęła się budowa Hsinking.

Jest godne podziwu, co potrafili oni zrobić na pustkowiu, oddalonem o dzień drogi od Mukdenu. Gdy ktoś po wygodnej drodze w nowoczesnym pulmanie wychodzi z dworca w Hsinking, odnosi on odrazu niezatarte wrażenie. Dworzec stoi na olbrzymim placu, otoczonym nowoczesnemi budynkami. Wokół stoją banki, hotele, wielkie biura podróży i domy handlowe. Wzdłuż szerokich alei, które rozchodzą się promieniście z placu, widać nieskończone szeregi rusztowań. Od najwcześniejszego rana tysiące kulisów pracuje nad wznoszeniem nowych domów. Na ulicach zgiełk samochodów i tumany białego kurzu. Małe dorożki na gumach, ciągnięte przez stepowe koniki, zaprzęgnięte w jarzmo, kręcą się we wszystkie strony. W dorożkach siedzą zwykle kobiety z gejszowskiemi fryzurami w towarzystwie panów, ubranych po europejsku. Chinki w czarnych kaftanach wolą jeździć w rikszach, choć wśród aut i pojazdów konnych posuwają się one bardzo wolno. Wszędzie widać japońskich inżynierów w hełmach khaki. Są to młodzi chłopcy z bardzo zadowolonemi minami. Wszystko, co tu widać, to ich robota, patrzą na nią z dumą, jak na dobrze spełnione zadanie. Uważają się za siewców szczęścia i kultury, w kraju, który dotąd był zupełnie dziki. Gdy ze środka miasta patrzy się na to, co oni stworzyli, nie można odmówić im najwyższego uznania. Dwukilometrowa aleja, obsadzona czterema rzędami drzew, łączy stare miasto z nowem. Na lewo od niej ma powstawać wspaniały pałac cesarski, którego fundamenty są już gotowe. Cały pałac będzie kosztował 3 miljony jen. Zaraz obok ma powstać bank centralny za 7.000.000 oraz poczta i telegraf za 2.000.000. Z prywatnych funduszów będzie wzniesiony Bank Koreański. Po prawej stronie alei stoją już gotowe Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Oświaty Publicznej.

Założenie takiego miasta kosztuje oczywiście bardzo wiele pieniędzy, ale państwo spodziewa się wyjść na swojem. Państwo przywłaszczyło sobie wszystkie grunty, niezapłaciwszy ani jena. Po wysuszeniu gruntu, wyznaczeniu ulic, przeprowadzeniu światła, gazu i kanalizacji państwo spodziewa się, że wartość gruntów będzie tak wysoka, iż ze sprzedaży parcel zwrócą się koszty inwestycyj. W tem najnowszem mieście jest dziwne pomieszanie pierwiastków wschodnich i zachodnich.

Tramwaje — przeżytkiem

Za dwa lata nie będzie ich w Nowym Jorku

NOWY JORK, 17.9 (PAT). Zarząd miasta Nowego Jorku ostatecznie zadecydował usunięcie z ulic metropolji wszystkich tramwajów, jako przeżytku komunikacyjnego, niezgodnego z wymaganiami zwiększonego ruchu czasów dzisiejszych.

Tramwaje zastąpione będą omnibusami jedno i dwupiętrowemi, a ostatni tramwaj zniknąć ma z ulic Nowego Jorku przed upływem dwu lat. Na miejsce tramwajów przyjdzie 4000 nowych autobusów.

Jan Waśniewski 89

OGNIE W PIRYTACH

POWIEŚĆ

Dnie upływały na wyczekiwaniu odpowiedzi. Irena codziennie chodziła na pocztę. Szczęściem wkrótce chwyciły mrozy i spętały rozlane błota, oraz bajora polnych dróg. Niedługo spadł pierwszy śnieg.

Kilkakrotnie spotkała Targowskiego. Kłaniał się zdaleka z tą swoją przesadną elegancją i mijał ją w milczeniu.

Odpowiedź otrzymała tuż przed ferjami Bożego Narodzenia. Przenoszono ją do Wolbromia.

Była tak uszczęśliwiona, że wracała na Wodącą, jak wcielenie radości. Tym razem Targowski podszedł się przywitać.

— Wesele bije od pani, jak łuna. Czy można panią odporwadzić, żeby się zanurzyć w tej łunie?

— Owszem, ale pod warunkiem:

— Słucham!

— Że nie będzie pan mówił o miłości.

Targowski westchnął.

— Owszem, przyjmuję... Czy miłość aż tak mocno pani dokuczyła?

— O, tak!

— Ja uprzedzałem...

— Ah, panie, — uśmiechnęła się, — już pan łamie warunek!..

— Milczę i zaczynam o czem innem.

— Proszę!

— Czemu przypisać ten pani świetny humor?

— Temu, że nareszcie porzucam Wodącą.

Brwi Targowskiego uniosły się do góry.

— Tak? Od kiedy?

— Za kilka dni, gdy się rozpoczną ferje.

— — — — — — — — —

W pogodny mroźny dzień, wyładowane domowemi sprzętami sanie posuwały się szosą w kierunku Bukowna. Targowski roztoczył nad Ireną w ostatnich dniach troskliwą opiekę. Odprowadził ją na stację, kupił bilet.

Przed nadejściem pociągu pochylił się ku niej i spytał cicho:

— Pani Ireno, nie łamałem dotąd warunku, więc wolno mi się teraz spytać, czy zachowa mnie pani w pamięci?..

Patrzył tak, jakby miał usłyszeć wyrok. Wchodziła tu w grę, jego męska duma... Widząc ten wzrok, Irena odpowiedziała:

— Naturalnie, że zachowam.

— Zatem kochała mnie pani troszeczkę?..

— Może, może...

— Dziękuję pani!

Ucałował jej ręce.

Istnieje specjalna melancholja i smutek odchodzących pociągów. Z uczuciem tego specyficznego smutku patrzył Targowski na migające na odległym zakręcie wagony i na rozwiewający się dym lokomotywy, aż póki pociąg nie zniknął w paszczy lasu.

— Ostatni raz!... — mruknął.

Szedł do domu po równej wyślizganej szosie. Ośnieżone pola spały w jasnej zimowej ciszy.

— Mój Boże, ile się tu zmieniło...

Dostrzegł w dolinie swój dom. Anielka w białym zimowym paltociku, z szyją opatuloną szalem, szła swym powolnym, ostrożnym krokiem na spacer.

Serce Targowskiego wezbrało nagle przypływem ojcowskiej miłości.

— Córeczko! — zawołał.

— A co?

— Poczekaj na mnie!

Ciepła ręka pogładziła zmarzły policzek, a oczy wpatrzyły się w zaczerwienioną twarzyczkę. Anielka zdziwiła się.

— Co się tatusiowi stało?

— Cóż mi się miało stać? Kocham cię i tyle! Do tej pory nie miałem czasu zajmować się wami. Teraz wszystko się zmieni. Skoczno zaraz po saneczki, pojeździmy sobie z góry!

Pani Targowska, dostrzegłszy ślizgających się, stanęła zdumiona przy oknie:

— Co go tak odmieniło, co go odmieniło?.. — myślała.

XXXIII. PO STAREMU.

Dwaj przyjaciele — Rzuchowski i Łuczyński — boczyli się przez pewien czas na siebie, co wyrażało się przedewszystkiem w tem, że pili oddzielnie. Ponieważ w Bolesławiu były tylko dwie knajpki, gdy więc Łuczyński łykał swe sakramentalne cztery wódki i cztery piwka u Lubowicza, Rzuchowski dokonywał tego obrządku u Marchewki. Przez jakąś milczącą umowę zmieniali lokal co drugi dzień. Najgorzej wychodził na tem Lubowicz, to też myślał zrosyjska po polsku:

— Żeby się którego dnia chociaż jedna z nich chaljera pomyliła, ot, i byłoby w porządku. Niech się tylko raz zejdą, a potem i batem nie rozgonisz!

W jakiś słotny dzień późnej jesieni Łuczyński marszczył się i sapał ponad zwykłą miarę.

— Wie pan, panie Lubowicz, co panu powiem?

— Czwarte piwko!... Już się robi.

— Nie, panie! To jest rzecz tak zrozumiała, że szkodaby języka na ćwierkanie... Co innego chciałem powiedzieć.

— Mianowicie?...

— Że ten Rzuchowski to cymbał, ale bez niego jeszcze nudniej.

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64. Prenumerata 691-66 Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691 56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.
Kierownik: Tadeusz Ucieszyński

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22. tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA